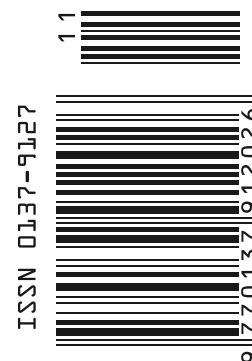


WTOREK
11|03|2026|

GAZETA 139 LAT OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)



KOALICJA WYBRAŁA LIDERA

SPORT



Zwycięska Legia,
oburzona Wisła \13



„Królewscy” kontra
„Obywatele” \16



Seniorzy w Olsztynie czekają
na swoje miejsce \3



Molestował dzieci podczas
imprez urodzinowych \5



Kasia Kosmos.
To jest Warmia! \6



Pół wieku temu wypłynęła
w samotny rejs \7

RZĄDOWE WSPARCIE NA DROGI POD OLSZTYNEM

Podolsztyńskie gminy szykują się do budowy i przebudowy swoich dróg. Informują, co konkretnie zrobią dzięki rządowemu wsparciu.

W 2026 roku z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg (RFRD) do samorządów w całym kraju trafi ponad 2,7 mld zł na budowę, przebudowę i remonty dróg powiatowych oraz gminnych. Najwyższe dofinansowanie otrzymało województwo mazowieckie (około 304-319 mln zł). Środki pozwolą na realizację setek lokalnych inwestycji.

— 1179 jednostek samorządu terytorialnego otrzyma wsparcie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg — poinformował minister infrastruktury Dariusz Klimczak. — Dzięki temu w ramach 1679 zadań zostanie przebudowanych lub wyremontowanych łącznie 2,27 tys. km dróg, co zwiększy bezpieczeństwo użytkowników i ograniczy wykluczenie komunikacyjne — dodał.

Najwięcej, bo 319 mln zł, z Funduszu dostaną samorządy z województwa mazowieckiego, 271 mln zł trafi do samorządów na Lubelszczyźnie, a 244 mln zł do Wielkopolski.

Województwo warmińsko-mazurskie otrzyma łącznie 174 mln zł. Największe inwestycje zaplanowano w Nowym Mieście Lubawskim i okolicach. Pieniądze z RFRD trafią również do podolsztyńskich gmin. Na co zostaną wydane?

— Przebudowa ulicy Słonecznej i budowa ulicy Polnej w Pluskach, przebudowa ulicy Jeżynowej w Gryżlinach oraz budowa ulicy Jasnej w Stawigudzie to inwestycje, na które właśnie pozyskaliśmy dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg o łącznej wartości ponad 4,3 mln zł — wylicza Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda. I dodaje: — W ten sposób zrealizujemy inwestycje za ponad 8,6 mln zł, dzięki którym wygodniej będzie nie tylko w codziennym życiu, ale też zyskamy łatwiejszy dostęp do plaży czy spotkań z kulturą w dawnej kaplicy ewangelickiej.

Z tych środków skorzysta również gmina Dywity. W jej przypadku chodzi o dofinansowanie w wysokości około 1,3 mln zł na rozbudowę drogi gminnej w Mykach. — Cała inwestycja, która zostanie wykonana do końca 2026 roku, będzie kosztować ponad 2,5 mln zł. Połowę zapewni program rządowy, a drugą połowę gmina wyłoży ze swojego budżetu — informuje Jacek Niedzwiecki, rzecznik Urzędu Gminy w Dywitach.

Dofinansowanie otrzyma również gmina Purda. — Chodzi o przebudowę wewnętrznej drogi w miejscowości Zgnilocha. Wartość inwestycji to około 610 tys. zł — wyjaśnia Marek Reda, zastępca wójta gminy Purda.

Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg to „mechanizm wsparcia budowy, przebudowy i remontów dróg lokalnych, mostów oraz inwestycji poprawiających bezpieczeństwo ruchu drogowego”. Wysokość dofinansowania zależy od dochodów samorządów i może wynieść do 80 proc. kosztów realizacji zadania. **65**

KOALICJA OBYWATELSKA WYBRAŁA SWOJEGO SZEFA

Jacek Protas został wybrany na przewodniczącego wojewódzkich struktur Koalicji Obywatelskiej. Otrzymał ponad 93 procent głosów.

Członkowie Koalicji Obywatelskiej wybierali nie tylko przewodniczącego partii, ale także liderów lokalnych struktur. Wybory przeprowadzono tradycyjnie, wykorzystując urny w powiatowych i regionalnych biurach KO. Były to pierwsze wybory przeprowadzane w Koalicji Obywatelskiej, czyli ugrupowaniu powstałym w październiku 2025 roku z połączenia Platformy Obywatelskiej, Nowoczesnej oraz Inicjatywy Polskiej.

W głosowaniu na przewodniczącego krajowych struktur wzięło udział 16 695 osób. Na Donalda Tuska, lidera partii i premiera RP, który był jedynym kandydatem na to stanowisko, oddanych zostało 16 316 głosów, co stanowi 97 procent wszystkich głosujących. Liderów KO wybrano także w 16 województwach.

W dwóch przypadkach wyniki wyborów nie są jeszcze przesądzone. W Dolnośląskim dotychczasowy przewodniczący Michał Jaros wygrał z wicemarszałek Sejmu Moniką Wielichowską zaledwie kilkoma głosami. Wielichowska zapowiedziała złożenie protestu wyborczego, bo uważa, że doszło do niezapewnienia tajności głosowania. Protest zostanie również złożony na Podkarpaciu, gdzie poseł Paweł Kowal wygrał z posłanką Joanną Frydrych.

Na Warmii i Mazurach triumf odniósł Jacek Protas, który był jedynym kandydatem ubiegającym



Fot. Zbigniew Wozniak

się o tę funkcję. Otrzymał 93,18 procent głosów za. Wśród oddanych 645 ważnych głosów 601 było za, a 44 przeciw. Frekwencja w regionie wyniosła około 79 procent.

„Dziękuję wszystkim członkom Koalicji Obywatelskiej z województwa warmińsko-mazurskiego za oddane głosy, dzięki którym ponownie zostałem wybrany na przewodniczącego regionu. To dla mnie zaszczyt. Przed nami kolejne wyzwania, ale jestem przekonany, że wspólnie będziemy nadal skutecznie działać dla naszych mieszkańców i rozwoju regionu” — skomentował swój wybór w mediach społecznościowych Jacek Protas.

— Najważniejsze wyzwanie, jakie nas czeka, to przyszłoroczne wybory parlamentarne. To będzie dla nas duże wyzwanie.

Scena polityczna jest podzielona na pół. Trzeba zrobić wszystko, aby strona demokratyczna je wygrała — powiedział „Gazecie Olsztyńskiej” lider KO na Warmii i Mazurach. — Ale to także pilnowanie bieżących spraw, bo należy pamiętać, jaką rolę odgrywamy w samorządach.

Jak odebrał swój wynik w wyborach na przewodniczącego regionalnych struktur KO? — Jeżeli głosowało na moją kandy-

daturę ponad 93 procent osób, to znaczy, że obdarzono mnie ogromnym zaufaniem — oznajmił.

Jak reelekcję skomentowali lokalni działacze KO? — Jacek Protas otrzymał silny mandat. Oznacza to stabilizację i dobry kierunek w kontekście zbliżających się przyszłorocznych wyborów do Sejmu — stwierdził Łukasz Łukaszewski, przewodniczący rady miasta Olsztyn z KO.

65

Jacek Protas to polityk i samorządowiec związany z Platformą Obywatelską, poseł na Sejm VIII i IX kadencji oraz obecny poseł do Parlamentu Europejskiego. W latach 2000-2006 był starostą powiatu lidzbarskiego, a w okresie od 2006 do 2014 roku pełnił funkcję marszałka województwa warmińsko-mazurskiego. Jako eurodeputowany należy do Europejskiej Partii Ludowej (EPL). W PE zajmuje się głównie sprawami dotyczącymi budżetu oraz rozwojem regionalnym, pracując w zajmujących się tym komisjach. Działa również w delegacjach ds. współpracy z krajami Partnerstwa Wschodniego i Czarnogorą.

WYDAWCA
GALINDIA
Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b,
10-364
Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztyńska.pl
DYREKTOR BIURA REKLAMY
Agnieszka Weder-Gryglewicz
a.weder@gazetaolsztyńska.pl
885 998 201

**ZASTĘPCY REDAKTORA
NACZELNEGO**
Michał Podolak,
Zuzanna Leszczyńska

REDAKTORZY WYDANIA
Zuzanna Leszczyńska
wydawca@gazetaolsztyńska.pl
Igor Hrywna
Artur Dryhynicz
sport@gazetaolsztyńska.pl
WYDANIE ONLINE
Ania Głazek
internet@gazetaolsztyńska.pl
519 839 562

GAZETAOLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztyńska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztyńska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7b
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztyńska.pl
**CENTRALNE
BIURO OGŁOSZEŃ**
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
Ewelina Gulińska
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikiblaski.pl
gazeta@dziennikiblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
Elwira Kowalska
ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikiblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikiblaski.pl
502 499 531

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia
w Białymstoku
Ignatki,
ul. Przemysłowa 26
16-001 Kleosin



SENIORZY W OLSZTYNIE CZEKAJĄ NA SWOJE MIEJSCE

Czy seniorzy w Olsztynie doczekają się swojego wymarzonego miejsca na spotkania i różnego rodzaju aktywności, tak jak dzieje się to w innych miastach kraju?

Seniorów w Olsztynie przybywa i obecnie ich liczbę szacuje się na około 50 tysięcy, a więc starsze osoby to około 30 procent populacji stolicy Warmii i Mazur. Przez lata spotykali się w jednym z pomieszczeń Aquasfery, ale musieli się stamtąd wyprowadzić. Seniorzy liczyli, że swoje miejsce znajdą np. w opuszczonej obecnie hali targowej Zatorzanka. Chcieli stworzenia tam centrum aktywności starszych osób. Mogłyby one korzystać z zajęć artystycznych, sportowych, rehabilitacyjnych, językowych, usprawniających ciało i umysł czy po prostu spotkać się, by wspólnie spędzić miło czas.

Ich lokalową sytuacją zainteresował się radny PiS Adam Andrasz, który w swojej interpelacji zapytał m.in. o to, w jakim terminie można się spodziewać przedstawienia nowego miejsca spotkań w ramach centrum aktywnego seniora w Olsztynie oraz jakie lokalizacje są obecnie rozpatrywane pod tym kątem, a jakie zostały odrzucone.

Do sprawy odniósł się Robert Szewczyk, prezydent Olsztyna. — Utworzenie centrum aktywności seniora jest jednym z przedsięwzięć projektowych składających się na program wdrożeniowy „Olsztyn empatyczny i tolerancyjny”. Centrum ma na celu zapewnienie różnych form aktywności i integracji osobom w wieku 60+ — wyjaśnił.

W ramach CAS planuje się utworzyć m.in. punkt konsultacyjny/informacyjny dla seniorów (baza danych instytucji świadczących pomoc na terenie Olsztyna, w tym rodzinom starszych osób) i punkt cyfrowego wsparcia seniora (konsultacje z obsługi kom-



Klub Come In w Olsztynie

putera, telefonu, tabletu pod okiem instruktora).

Kolejna lokalizacja

Przypomnijmy, że wcześniej losowo seniorów zainteresował się radny Marcin Moździoch. W swojej interpelacji zaznaczył, że władze miasta miały przekazać członkom Rady Olsztyńskich Seniorów odpowiedni lokal, który umożliwiłby swobodniejsze działanie. „Niestety, do dnia dzisiejszego sprawa ta nie została sfinalizowana, co budzi niepokój wśród członków Rady oraz środowiska seniorów w Olsztynie” — napisał w niej.

Władze miasta poinformowały, że ze swojej strony dokonały przeglądu zasobów lokalowych gminy Olsztyn w zakresie utworzenia siedziby centrum aktywnego seniora, w którym docelowo Rada Olsztyńskich Seniorów mogłaby korzystać z pomieszczeń. W efekcie tego stwierdzono, że metraż dostępnych lokali oraz ich stan techniczny nie pozwalają na realizację tego zamierzenia w krótkim czasie. Natomiast Sylwia Rembiszewska-Piątek,

wiceprezydent Olsztyna, pod uwagę brała budynek po zlikwidowanym Przedszkolu Miejskim nr 37 przy ul. Pana Tadeusza. Jednak wymaga on remontu. — Mam taką cichą nadzieję, że uda nam się w końcu uruchomić w Olsztynie centrum aktywnego seniora. A to byłaby idealna lokalizacja takiej placówki. Będziemy nad tym pracować, bo to miejsce aż się prosi, żeby je uruchomić. A trzeba pamiętać, że w najbliższych latach liczba osób w senioralnym wieku zwiększy się drastycznie — stwierdziła.

Mimo ambitnych zamierzeń, jak wynika ze stanowiska władz Olsztyna, seniorzy szybko nie doczekają się swojego wymarzonego miejsca. — Realizacja przedsięwzięcia zaplanowana została niedaleko Parku Centralnego i w tym celu przewidziano w projekcie rozbudowę budynku przy ulicy Knosały 7c w Olsztynie, w którym mieścił się klub Come In, i budowę w tym miejscu budynku na potrzeby centrum, dostosowanego do potrzeb starszych osób, niepełnosprawnych i za-

leźnych — poinformował prezydent Robert Szewczyk i dodał: — Ze względu jednak na bardzo duże koszty rozbudowy budynku, konieczności rekultywacji terenu pod nieruchomość oraz budowy nowego obiektu i przy braku możliwości pozyskania poza budżetowych środków realizacja projektu w tej lokalizacji nie jest obecnie możliwa.

W innych miastach seniorzy mają lepiej

Z takiej placówki mogą korzystać za to m.in. starzy mieszkańcy Łodzi. Tam funkcjonuje Centrum Zdrowego i Aktywnego Seniora. „To kolejny projekt Urzędu Miasta Łodzi mający na celu aktywizację społeczną osób starszych osób w miejscu ich zamieszkania. Głównym celem jest edukacja zdrowotna oraz promowanie zdrowego i aktywnego starzenia się” — pochwalił się tamtejszy magistrat. „Idea projektu jest utworzenie w miejskich przychodniach punktów, które będą pełnić równocześnie funkcje miejsc spotkań edukacyjnych, rekreacyj-

CO WDYCHAJĄ MIESZKAŃCY OLSZTYNKA?

W Olsztynku stanęła wyjątkowa instalacja – dwie pary sztucznych płuc, które przez 30 dni pokazywały, jak wygląda sytuacja smogowa w miasteczku. Mieszkańcy mogli obserwować na własne oczy, jak codzienne powietrze wpływa na płuca.



Jakich wniosków mogliśmy się spodziewać po tym eksperymencie?

Niestety, po 30 dniach odpowiedź była przegnąbiająca. Pierwsze zdjęcie instalacji pokazywało płuca białe i „czyste”, symbolizujące zdrowe powietrze. Drugie – już szare, pokryte osadem smogu.

— To nie jest instalacja artystyczna. To wizualizacja tego, czym naprawdę oddychamy każdego dnia. Smog nie zawsze jest widoczny gołym okiem, ale zostawia swoje ślady w naszych płucach – i w płucach naszych dzieci – czytamy na oficjalnym profilu miasta.

Ekspert przypomina, że regularne monitorowanie jakości powietrza i ograniczanie emisji zanieczyszczeń w miastach jest kluczowe, bo to powietrze trafia prosto do naszych dróg oddechowych.

Ten prosty eksperyment w Olsztynku pokazuje, że temat smogu nie jest abstrakcyjny – dotyczy nas wszystkich.

RED.

nych, prozdrowotnych oraz towarzyskich i kawiarenek internetowych oraz świetlic”.

Łódzki CZAS działa pięć dni w tygodniu. Swoje siedziby ma w siedmiu miejscach na terenie miasta. Znajdują się w nich sale wyposażone w komputery, rzutniki oraz infrastrukturę wykorzystywaną m.in. do wykładów, warsztatów czy zajęć komputerowych lub

sportowo-rekreacyjnych. Z sal nieodpłatnie mogą korzystać seniorzy, którzy chcą podzielić się z innymi swoimi pasjami lub umiejętnościami (w formie wykładów bądź warsztatów), a także grupy seniorskie i międzypokoleniowe, które nie mają własnej siedziby (grupy zainteresowań, brydżyści, szachiści, kluby dyskusyjne etc.).

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

OLSZTYNIANKA W FINALE POLSKICH PRESELEKCJI DO EUROWIZJI 2026



Fot. YT/żut ekranu

Młoda wokalistka z Olsztyna, Anastazja Maciąg, znalazła się w gronie finalistów krajowych preselekcji do Konkursu Piosenki Eurowizji 2026. Podczas finału zaprezentowała przygotowany specjalnie na konkurs utwór „Wild Child”, nad którym pracowała m.in. z producentem muzycznym Andrzejem Jaworskim. Finał polskich eliminacji transmitowany był w Telewizji Polskiej.

Anastazja rywalizowała z siedmioma innymi artystami o prawo reprezentowania Polski podczas jubileuszowego, 70. Konkursu Piosenki Eurowizji w Wiedniu. Ostatecznie zwyciężyła Alicja Szemplińska z Ciechanowa, zdobywając 32,01 proc. głosów widzów z utworem „Pray”.

Kariera Anastazji Maciąg zaczęła nabierać tempa dzięki udziałowi w programie The Voice Kids. W trzeciej edycji talent show, emitowanej w 2020 roku, jej trenerem był Dawid Kwiatkowski. Program pozwolił jej zaprezentować talent szerokiej publiczności i stał się ważnym etapem w rozwoju artystycznym.

Choć Anastazja nie zdobyła zwycięstwa w krajowych eliminacjach, jej udział w finale preselekcji był istotnym krokiem w rozwoju kariery, przynosząc jej rozpoznawalność w branży muzycznej i doświadczenie sceniczne na dużą skalę.

RED.

We wtorek 10 marca o godz. 17 w hali widowiskowo-sportowej przy ul. Niepodległości w Iławie odbędzie się spotkanie z posłem i wiceprezesem Prawa i Sprawiedliwości Przemysławem Czarnek. Wydarzenie zapowiadane jest jako otwarte dla mieszkańców.

Spotkanie ma szczególny kontekst polityczny. Zaledwie kilka dni temu, 7 marca, prezes PiS Jarosław Kaczyński ogłosił w Krakowie, że to właśnie Czarnek ma być kandydatem tej partii na premiera w kolejnych wyborach parlamentarnych.

W samym obozie Prawa i Sprawiedliwości decyzja została przyjęta z wyraźnym entuzjazmem. Politycy i sympatycy partii przedstawiali Czarńka jako jednego z najbardziej rozpoznawalnych i wyrazistych polityków PiS, zdolnego mobilizować własny elektorat i narzucać przeciwnikom tematy sporu.

W komentarzach środowisk związanych z partią powtarzał się też wątek politycznej energii i ofensywy. Nominacja ma pokazać, że PiS nie zamierza przechodzić do defensywy, lecz chce wejść w kolejną kampanię z mocnym, jednoznacznym przekazem i politykiem, który potrafi przemawiać do twardego elektoratu.

Nominacja natychmiast wywołała jednak także falę komentarzy w całej scenie politycznej. Krzysztof Bosak z Konfederacji ocenił chłodno, że kandydatura Czarńka nie jest ofertą skierowaną do wyborców jego środowiska.

NA PIERWSZE SPOTKANIE PRZYJEŻDZA DO IŁAWY

Przemysław Czarnek, wskazany przez Prawo i Sprawiedliwość jako kandydat tej partii na premiera, przyjedzie 10 marca do Iławy. To pierwsze otwarte spotkanie z mieszkańcami po jego nominacji.



Fot. FB/Przemysław Czarnek

Po nominacji Czarnek mówił, że Polska znów jest w punkcie podobnym do 2014 roku

— To nie jest kandydat atrakcyjny dla naszego elektoratu — mówił Bosak w mediach, sugerując, że PiS nie wysłał w ten sposób sygnału zmiany na prawicy.

Ostre słowa padły także ze strony obozu rządzącego. Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski komentował nominację ironicznie.

— Byłby dobrym kandydatem na premiera... ale w Afganistanie — stwierdził, nawiązując do wypowiedzi Czarńka w sprawach światopoglądowych.

Do sprawy odnieśli się również politycy Polskiego Stronnictwa Ludowego. Eurodeputowany Krzysztof Hetman zarzucił Czarńkowi polityczną hipokryzję.

— Atakuje odnawialne źródła energii, a sam ma fotowoltaikę na dachu domu — mówił polityk PSL.

Krytyczne komentarze płynęły także z Lewicy. Ro-

bert Biedroń krótko podsumował nominację słowami: — Czarno to widzę.

Sam Przemysław Czarnek odpowiadał na te zarzuty, podkreślając, że jego kandydatura ma być elementem mobilizacji wyborców PiS przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi.

— Nie chodzi o personalia, ale o program dla Polski — mówił w pierwszych komentarzach po ogłoszeniu decyzji partii.

Redakcja „Gazety Olsztyńskiej” próbowała zapytać posła Czarńka, z jakim przekazem przyjeżdża na Warmię i Mazury oraz jakie tematy będą główną osią jego wystąpienia w Iławie. Do czasu zamknięcia tego wydania nie udało się jednak uzyskać komentarza.

Próby kontaktu podejmowaliśmy przez biuro prasowe PiS w Warszawie oraz przez biura poselskie

polityka w Lublinie, jednak bez rezultatu.

Z perspektywy Warmii i Mazur kandydat PiS na premiera nie jest postacią anonimową. W regionie pojawiał się już kilkakrotnie.

W 2021 roku, jeszcze jako minister edukacji i nauki, odwiedził Frombork. W marcu 2023 roku był w Elku, gdzie mówił o inwestycjach w oświatę i rozbudowie infrastruktury edukacyjnej.

W lipcu 2023 roku przyjechał także do Iławy. Spotkanie z mieszkańcami przedstawiał wtedy jako element budowania programu PiS przed wyborami parlamentarnymi.

W 2024 roku pojawił się w Olsztynie, gdzie wspierał kandydaturę Grzegorza Smolińskiego na prezydenta miasta. Kilka miesięcy temu odwiedził również Szczecino.

Wtorkowe spotkanie w Iławie wpisuje się w zapowiadaną przez polityków PiS serię spotkań w terenie. Mają one służyć rozmowom z mieszkańcami i prezentowaniu propozycji programowych partii.

Najbliższe wybory parlamentarne powinny odbyć się jesienią 2027 roku, o ile wcześniej nie dojdzie do skrócenia kadencji Sejmu. Obecny parlament został wyłoniony w wyborach 15 października 2023 roku.

JAN BERDYCKI

BYŁO LUDOWO, KOLOROWO I KLIMATYCZNIE

Jest taki dzień w roku, kiedy w Ostródzie można poczuć się jak na Wileńszczyźnie. Niepowtarzalny klimat, tradycja i kresowe obrzędy towarzyszyły w niedzielę uczestnikom XXVII Ostródzkich Kaziuków Wileńskich.

Kaziuki poprzedzone zostały zapaleniem zniczy pod tablicą poświęconą pamięci Mieczysława Czerniawskiego, inicjatora tego wydarzenia przed wielu laty z Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej, które już po raz 27. zawiązało do Ostródy niosąc wspomnienia, wzruszenia

i prawdziwą radość kresowych tradycji.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą o godz. 13:30 w Kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Ostródzie. Po mszy organizatorzy zaprosili gości do Centrum Sportu i Rekreacji w Ostródzie, gdzie wszyscy bawili się podczas

występów artystycznych. W programie wystąpili: Kapela „Ostródzianie”, Zespół Tańca Ludowego „Perła”, Kapela Wileńska. Wszystko miało wspaniałą i pełną humoru oprawę artystyczną, którą koordynowała niezastąpiona Ciotka Franukowa.

Kaziuki nawiązują do słynnego jarmarku od-



Fot. UM Ostróda

pustowego organizowanego w Wilnie w dniu św. Kazimierza. Również w Ostródzie nie zabrakło stoisk z wileńskimi palmami, pachnącymi piernikami, rękodziełem i wyrobami rzemieślniczymi. A nasze regionalne przysmaki serwowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich „LUBA” z Lubajna.

BCL



MOLESTOWAŁ DZIECI PODCZAS IMPREZ URODZINOWYCH

Sąd Okręgowy w Elblągu utrzymał w mocy wyrok ośmiu lat bezwzględnego pozbawienia wolności dla Adama U., byłego pracownika jednego z elbląskich klubów, skazanego za molestowanie 11 dziewczynek podczas imprez urodzinowych. Orzeczenie jest prawomocne. Apelacja obrońcy, który domagał się złagodzenia kary, została w całości oddalona.

P rypomnijmy, że do zdarzeń doszło w czerwcu 2024 roku podczas trzech imprez urodzinowych organizowanych w jednym z elbląskich klubów. Wówczas 47-letni Adam U. wcielił się w rolę DJ-a, choć formalnie nie był zatrudniony w takim charakterze. W trakcie zabaw, w obecności niczego nieświadomych rodziców, miał dopuszczać się wobec dzieci czynów o charakterze seksualnym. Do zdarzeń dochodziło za konsolą DJ-a, gdzie mężczyzna miał dotykać dziewczynki wintymnych miejscach.

— Byliśmy na tej samej sali. Jeśli dzieci grały w kręgle, byliśmy na torach. Jeśli tańczyły na dyskotekę, też tam byliśmy. Nie było tak, że my sobie gdzieś poszliśmy, na papierosa czy do baru. Byliśmy tam z nimi cały czas. Konsola DJ-a była wysoka, dzieci ledwo było widać. Nie mieliśmy jak zobaczyć, co się tam dzieje. Nikt nie spodziewał się, że coś takiego może dziać się tuż obok — powiedziała nam jedna z matek przed pierwszą rozprawą.



Adam U. w eskorcie policji przed pierwszą rozprawą

A druga dodała: — To były urodziny mojej córki. Gdy tylko się dowiedziałam, jeszcze tego samego dnia poszłam na policję. Ale po tygodniu zobaczyłam informację o kolejnych urodzinach w tym samym miejscu. Nie wierzyłam w takie rzeczy, że takie coś może mnie kiedyś spotkać. Takie rzeczy tylko w telewizji, w Ameryce, gdziekolwiek...

Sprawa wyszła na jaw dopiero podczas kolejnej imprezy urodzinowej. Wówczas jedna z matek przyjechała do klubu, by odebrać swoją córkę z przyjęcia. Kobieta miała usłyszeć krzyk i płacz dziecka. Adam U. próbował uciec z lokalu, jednak

po krótkim czasie został zatrzymany przez policję. Mężczyzna trafił do aresztu. Prokuratura postawiła mu zarzuty dotyczące doprowadzenia 11 małoletnich do poddania się czynnościom seksualnym oraz przechowywania treści pornograficznych z udziałem małoletnich.

23 października 2025 roku Sąd Rejonowy w Elblągu uznał Adama U. za winnego wszystkich zarzucanych mu czynów i wymierzył mu łączną karę ośmiu lat pozbawienia wolności.

Ponadto sąd orzekł zakaz zajmowania wszelkich stanowisk i wykonywania zawodów związanych z wychowaniem, edu-

cją, leczeniem i opieką nad małoletnimi, a także zakaz zbliżania się do pokrzywdzonych na okres 10 lat. Skazany ma również zapłacić 10 tysięcy złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej. Orzeczono też przepadek telefonu komórkowego, który służył do popełnienia przestępstwa, na rzecz skarbu państwa.

Pod koniec lutego 2026 r. zapadł prawomocny wyrok w tej sprawie. Sąd odwoławczy odrzucił apelację obrońcy Adama U., który chciał złagodzenia wyroku, w całości utrzymując w mocy decyzję Sądu Rejonowego w Elblągu. Oznacza to, że 47-latek odbędzie karę ośmiu lat pozbawienia wolności, a wszystkie wcześniej orzeczone środki karne pozostają w mocy.

Proces toczył się za zamkniętymi drzwiami, dlatego nie znamy szczegółów uzasadnienia wyroku. Do publicznej wiadomości podano wyłącznie sentencję orzeczenia, czyli wymiar kary oraz zastosowane przez sąd środki karne.

EWELINA GULIŃSKA

MAKABRYCZNE ODKRYCIE W GOSPODARSTWIE

Dramatyczny widok w jednym z gospodarstw w miejscowości Zalesie w gminie Płońnica (pow. działdowski). Na posesji ujawniono aż 40 padłych sztuk bydła. Służby zabezpieczyły także 28 żywych zwierząt. Sprawą zajmuje się prokuratura, która bada, czy doszło do naruszenia przepisów dotyczących opieki nad zwierzętami.



D o zdarzenia doszło na terenie gminy Płońnica w powiecie działdowskim. Podczas interwencji w jednym z gospodarstw w miejscowości Zalesie służby ujawniły 40 padłych sztuk bydła. Jednocześnie zabezpieczono 28 żywych zwierząt, które zostały przewiezione do innych gospodarstw. Na miejscu pracowali weterynarze oraz policjanci. Wstępne ustalenia wskazują, że najbardziej prawdopodobną przyczyną śmierci zwierząt były zaniedbania i złe warunki hodowli. Na obecnym etapie nie ma informacji, aby przyczyną padnięcia bydła była choroba zakaźna. Służby koncentrują się obecnie na odtworzeniu warunków, w jakich przebywały zwierzęta, oraz na ustaleniu odpowiedzialności właściciela gospodarstwa. Sprawą zajęła się prokuratura. Zustaleń wynika, że gospodarstwo należy do 51-letniego mężczyzny. Do tej pory nie udało się go przesłuchać ze względu na jego stan zdrowia. Ujawnienie tak dużej liczby padłych zwierząt wywołało poruszenie w regionie. Skala zdarzenia jest wyjątkowa, dlatego śledczy będą teraz ustalać, jak długo bydło przebywało w niewłaściwych warunkach, czy wcześniej docierały sygnały o problemach w gospodarstwie oraz czy możliwe było wcześniejsze zapobieżenie tej sytuacji. AL



ŚNIARDWY W NIEBEZPIECZEŃSTWIE?

Zdjęcie satelitarne pokazuje, że tafla jeziora Śniardwy utraciła jednolitą strukturę – jej powierzchnia jest poprzecinana gęstą siecią pęknięć, co oznacza, że lód jest poddawany silnym naprężeniom i może w każdej chwili zacząć pękać pod wpływem wiatru.

M azurska Służba Ratownicza opublikowała w weekend zdjęcie satelitarne przedstawiające zamrożniętą powierzchnię jeziora Śniardwy w województwie warmińsko-mazurskim. Analiza obrazu wskazuje, że pokrywa lodowa na akwenie nie jest już jednolita, a jej struktura ulega wyraźnym zmianom.

Które miejsca są szczególnie niebezpieczne?

Ciemniejsze pasy na tafli – tutaj lód jest cieńszy, gąbczasty i kruchy. Może załamać się nawet przy minimalnym obciążeniu. Tego typu lód rozpada się na pionowe igły, które nie mają praktycznie żadnej wytrzymałości. Szczególnie ryzykowne są brzegi jeziora, gdzie ziemia oddaje cie-

pło do wody, osłabiając lód. Jaśniejsze, matowe obszary we wschodniej części jeziora wskazują na nasiąknięty wodą śniegolód, którego nośność jest znacznie mniejsza niż klasycznego lodu krystalicznego.

Grubość lodu i tempo topnienia

Pomiary wykonane na otwartej tafli wskazują, że

grubość lodu wynosi obecnie 30–32 cm. Oznacza to, że w ostatnich dniach lód cieniiał średnio o około 1 cm dziennie, co zwiększa ryzyko dla osób korzystających z niego podczas spacerów, wędkowania czy uprawiania sportów zimowych.

Służby i eksperci ostrzegają: nie wchodźcie na lód w miejscach, gdzie widać pęknięcia, ciemne pasy



fol. Mazurska Służba Ratownicza

lub nasiąknięty śniegolód. Nawet jeśli lód wygląda na gruby i stabilny, jego struktura może okazać się zdradliwa. Bezpieczniej jest obserwować je-

zioro z brzegu i zachować ostrożność podczas zimowych aktywności w pobliżu wody.

RED./ŹRÓDŁO: MAZURSKA
SŁUŻBA RATOWNICZA

OLSZTYNIAŃKA W GRONIE WYRÓŻNIONYCH PRZEZ PREZYDENTA

Podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim prezydent Karol Nawrocki wręczył odznaczenia jedenastu kobietom zasłużonym dla Polski. Wśród nich znalazła się także przedstawicielka Olsztyna – Teresa Kocbach, od lat związana z opieką paliatywną i działalnością hospicyjną. Jej praca na rzecz chorych i ich rodzin została uhonorowana Złotym Krzyżem Zasługi.



Fot. Hospicjum Palium

Wydarzenie odbyło się podczas Międzynarodowego Dnia Kobiet i było okazją do podkreślenia roli, jaką kobiety odgrywają w rozwoju kraju. Wśród wyróżnionych znalazła się Teresa Kocbach, dyrektorka hospicjum prowadzonego przez Olsztyńskie Stowarzyszenie Hospicyjne „Palium”. Za swoją wieloletnią działalność na rzecz rozwoju opieki paliatywnej została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

Lata pracy dla chorych i ich rodzin

Teresa Kocbach jako prezes Olsztyńskiego Stowarzyszenia Hospicyjnego „Palium” przyczyniła się do powstania pierwszego hospicjum stacjonarnego w Olsztynie. Z czasem działalność placówki została rozszerzona także o filię w Piszcu. Olsztynianka łączy pracę w hospicjum z działalnością naukową i edukacyjną. Jest autorką publikacji poświęconych opiece paliatywnej, a także wykładowczynią na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Regularnie organizuje konferencje i szkolenia dla personelu medycznego oraz wolontariuszy. Dużą część jej działalności stanowią również inicjatywy społeczne.

Prezydent: kobiety współtworzą rozwój Polski

Podczas uroczystości prezydent Karol Nawrocki podkreślił, że kobiety odgrywają niezwykle ważną rolę w życiu społecznym i gospodarczym kraju. Zwrócił uwagę, że ponad 7,1 miliona Polek codziennie pracuje na rzecz rozwoju Rzeczypospolitej, a większość studentów na polskich uczelniach stanowią właśnie kobiety. Jak zaznaczył, wyróżnione panie reprezentują różne środowiska – od kultury i nauki po działalność społeczną czy sport. Wszystkie jednak łączy jedno: zaangażowanie w sprawy wspólnoty i realny wpływ na życie innych ludzi.

AG/GOV.PL/PAP

KASIA KOSMOS. TO JEST WARMIA!

Dzięki jej filmikom tysiące ludzi przypominają sobie, że Warmia to nie Mazury. Katarzyna Flont, znana jako Kasia Kosmos, zdobywa coraz większą popularność w internecie i właśnie została wyróżniona podczas gali Kobiet Sukcesu Warmii i Mazur.

Dziś Kasia Kosmos jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych osób, które w internecie upominają się o warmińską tożsamość. Kim jest Kasia Kosmos?

To Katarzyna Flont – artystka, graficzka i twórczyni internetowa związana z Olsztynem. W ostatnich dniach znów zrobiło się o niej głośno. Podczas XXVIII Gali Kobiet Sukcesu Warmii i Mazur w Elku znalazła się w Złotej Dziesiątce 2026. Wygrała też plebiscyt internautów. Zdobyła 1041 polubień, a post prezentujący jej kandydaturę miał ponad 160 tysięcy wyświetleń.

Jej popularność nie wzięła się znikąd. Sama przyznaje, że wszystko zaczęło się od zwykłej złości na to, że Olsztyn i Warmię wciąż wrzuca się do jednego worka z Mazurami.

— Zaczęło się od pierwszego filmiku, tego najbardziej znanego. Odwracam się i krzyczę do kamerzysty, że to jest Warmia, bo on się znowu pomylił. To jest sytuacja nagminna, chyba każdego Olsztynianka, który wie, i każdego to zawsze wkurzało – mówi w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską”.

Trafiła wczuły punkt. Bo choć nazwa województwa łączy oba regiony, Warmia i Mazury to nie to samo. Warmia jest oddzielną krainą historyczną. Przez stulecia była dominium warmińskim, związanym z biskupami warmińskimi i z Koroną. Mazury mają inną historię i inny rodowód. Tymczasem do dziś wiele osób tych granic po prostu nie zna.

To właśnie ten brak wiedzy dał jej temat, ale też odbiorców. Na Facebooku obserwuje ją około 15 tysięcy



Fot. FB / Warmiara Kasia Kosmos #tojestwarmia

osób, na Instagramie 25 tysięcy, a na TikToku ponad 26 tysięcy. Do tego dochodzi YouTube. Jeśli zsumować jej media społecznościowe, wychodzi już duża grupa stałych odbiorców, a wyświetlenia najgłośniejszych filmów idą w miliony. Viral o tym, iż Warmia to nie Mazury, miał 1,4 mln wyświetleń na TikToku, 1 mln na YouTube i 700 tys. na Instagramie.

Co ważne, Kasia Kosmos nie udaje profesor od regionalizmu. I mówi o tym wprost.

— Ja nie jestem etnografem, historykiem ani geografem. Mogę zajrzeć w mapę i coś podpowiedzieć, ale to pokazuje, że ludzie sami nie wiedzą, a chcą się dowiedzieć. Ja też nie udaję, że wiem

wszystko. Zabieram odbiorców w podróż ze mną – mówi.

Na tym chyba polega siła jej filmów. Nie poucza, tylko opowiada. Nie stawia się ponad odbiorcą, tylko razem z nim odkrywa Warmię na nowo. A przy okazji robi to sprawnie i nowocześnie. Każdy film trzeba wymyślić, nagrać i zmontować.

— Wszyscy widzą tylko efekt końcowy, a nie widzą przygotowań, pisania scenariuszy i tworzenia pomysłów. Każda sekunda w social mediach jest bardzo cenna. Ja wszystko robię sama – podkreśla.

Katarzyna Flont z zawodu jest graficzką i montażystką. Prowadzi Pracownię Kosmos. Po latach wróciła do Olsztyna i właś-

nie tu zbudowała swój internetowy projekt.

— Urodziłam się w Olsztynie, moi rodzice również. Moi dziadkowie są z tych nowych Warmiaków, czyli z różnych stron Polski, ale to jest moja ziemia. Ja nie znam innych krajozobrazów, nie znam innych jezior – mówi.

Ważne jest też to, jak pokazuje region. Nie zamyka Warmii w skansenie. Bierze ze starej tradycji to, co żywe, i pokazuje to po swojemu. Zakłada czepiec, sięga po strój warmiński, ale nie udaje rekonstruktorci.

— Ja się zajmuję łączeniem tradycji z nowoczesnością. Nie jestem pracownikiem skansenu ani instytucji, żeby odstawiać rekonstrukcję historyczną – zaznacza.

I może właśnie dlatego jest dziś potrzebna. Warmia potrzebuje ludzi, którzy będą o niej mówić prostym językiem i bez kompleksów. Edward Cyfusz przypominał Warmię przez gwara i opowieść. Rita Kostka przez strój i folklor. Kasia Kosmos robi to językiem internetu. Inaczej niż oni, ale w sprawie bardzo podobnej – żeby Warmia nie zniknęła w takt chętnie używanym, szczególnie przez „Warszawiaków”, jednym woku z napisem „Mazury”.

JAN BERDYCKI

GDZIE OGŁĄDAĆ KASIĘ KOSMOS?

Kasię Kosmos można znaleźć w mediach społecznościowych pod hasłem #ToJestWarmia. Prowadzi profile na Facebooku, Instagramie, TikToku i YouTube. W sieci występuje jako Kasia Kosmos albo Warmiara. Tam publikuje swoje krótkie filmy o Warmii, jej historii, granicach i tożsamości.



PÓŁ WIEKU TEMU WYPLYNĘŁA W SAMOTNY REJS

Była pierwszą kobietą, która samotnie opłynęła kulę ziemską. Kapitan Krystyna Chojnowska - Liskiewicz jest legendą, chociaż wciąż tak mało osób – oprócz żeglarzy – o niej wie. „Mazurek” wypłynął z portu w Las Palmas 10 marca 1976 roku, ale wrócił z powodu drobnych awarii. Po kilku tygodniach, 28 marca 1976 wyruszył ponownie. Rejs zakończył po dwóch latach.

Jest 1976 rok, gdy Krystyna Chojnowska - Liskiewicz wchodzi na pokład niewielkiego jachtu „Mazurek” i wyrusza w samotny rejs dookoła świata. Ma 40 lat. Jacht ma długość 9,5 i 2,7 m szerokości. To będzie jej dom przez kolejne dwa lata. I w razie jakiegś słabości, czy wątplenia, powrotu nie ma. Z jachtu nie da się wysiąść na środku oceanu, gdy głowa boli, albo zmęczenie sięga zenitu i marzy się o chwili snu w czasie sztormu. Po powrocie, już jako najsłynniejsza kobieta-żeglarka na świecie mówiła: — Bałam się, bałam, tylko głupi by się nie bał, albo taki, co nie wie, co to jest morze...

Żeglarstwo było jej pasją

Jak popłynęła w rejs? Żeglarstwo było jej pasją od wczesnej młodości. Od pierwszych kroków, jakie stawiała w klubie nad jeziorem Drwęckim w Ostródzie. Po skończeniu liceum, nawet wybór studiów - Wydział Budowy Okrętów na Politechnice Gdańskiej - był związany z morzem. W 1966 otrzymała patent kapitana jachtowego. Agdy rok 1975 Organizacja Narodów Zjednoczonych ogłosiła Rokiem Kobiet, pojawił się pomysł, by rok ten w jakiś sposób uczcić także w Polsce. Wtedy Polski Związek Żeglarski zaproponował samotny rejs dookoła świata. To był pomysł na miarę Roku Kobiet!

Jacht „Mazurek” z Krystą Chojnowską Liskiewicz w lutym 1976 został zawieszony na pokładzie statku do portu Las Palmas na Wyspach Kanaryjskich. Stamtąd pani kapitan 10 marca wyruszyła w rejs. Pierwszy start okazał się pechowy. Rejs został przerwany, a „Mazurek” wrócił do portu z powodu drobnych awarii. Po kilku tygodniach, 28 marca 1976 wyruszył z Las Palmas ponownie.

Dookoła kuli ziemskiej

Trasa rejsu wiodła przez Atlantyk, Kanał Panamski, Ocean Spokojny, Australię i wokół Afryki. Po dwóch latach, 20 marca 1978 zamknęła ona pętlę dookoła świata w pobliżu wysp Zielonego Przylądka.

Pani Krystyna przepłynęła samotnie 28 696 mil morskich. Do Las Palmas dopłynęła w kwietniu, jako pierwsza na świecie kobieta, która tego dokonała. Aściagała się w tym samym czasie z innymi „damami oceanów” - Naomi James wyprzedziła o ponad miesiąc.

Gdy z Zielonego Przylądka „Mazurek” dociera do macierzystego portu pod Helem czekały go okręty wojenne. W ich asyście wpłynął na wody Zatoki Gdańskiej, gdzie do orszaku przyłączyły się dziesiątki polskich jachtów i jednostki portowe. Kończy podróż przy pięknym gdańskim Żurawiu. Na nabrzeżu panią kapitan witają tłumy, a statki pożarnicze rozwieszają kurtynę wodną na Motławie.

— Jestem dumna, że na rufie mojego maleńkiego stateczku był Gdańsk jako port macierzysty — mówi do zebranych pani Krystyna. — Dziękuję wszystkim jego mieszkańcom, dziękuję szczególnie gdańskim stocznicom, którzy ten jacht zbudowali.

Wspomnienia zawarte w książce

O swoim rejsie Krystyna Chojnowska - Liskiewicz napisała książkę „Pierwsza dookoła świata” i chętnie wracała do niego wspomnieniami. A zdarzały się chwile zabawne i takie mrozące krew w żyłach. Do tych pierwszych zalicza awarię... ubikacji. — Na

wodzie swoje potrzeby złatwiała się wprost do oceanu, z którym łączył to dosyć proste urządzenie niewielki korek. I on pewnego dnia wypadł. Efektem tego były hektolitry wody, które przez otwarty przepust zalewały jacht, grożąc jego zatopieniem. Sytuacja była dra-



Fot. arch. Klub Żeglarski Ostróda/Barbara Chadał-Lamcho

matyczna! Uratowało mnie wtedy wino, które dostałam od koleżanki, by uczcić pomyslnie zakończenie rejsu, odkorkowałam butelkę i tym korkiem uratowałam jacht przed zatonięciem — wspominała pani Krystyna. A wino... wylała.

Niebezpieczeństw na morzu jest sporo, to igóry lodowe i pływające śmietniko kontenerów, które spadły ze statków, są pnienie drzew i wieloryby. Zderzenie z nimi może kosztować życie. No i są piętnastometrowe fale, sztormy i lodowata woda. Najgorszy jest jednak brak snu. Samotnicy przy dobrej

pogodzie śpią po cztery-pięć godzin na dobę, ale nigdy jednak raz, tylko po 20 minut.

— Jeszcze żeby wyobrazić sobie trud samotnego żeglowania wtedy, trzeba porównać jachty z tamtych czasów i te dzisiejsze. Wtedy jedynym „przewidywaczem” pogody był barometr, a radio, owszem, czasami działało. Dzisiejsze jachty mają nawigację satelitarną i to satelity wyznaczają kurs i przewidują pogodę. Satelity zmieniały żeglar-

Krystyna Chojnowska - Liskiewicz (1936-2021)
Urodziła się w Warszawie, po wojnie rodzina przeniosła się do Ostródy. Tu ukończyła Liceum Ogólnokształcące im. Jana Bażyńskiego. Po zdaniu matury studiowała na Politechnice Gdańskiej, na Wydziale Budowy Okrętów. W 1966 otrzymała patent kapitana jachtowego. W latach 1976-1978 samotnie opłynęła dookoła świata na pokładzie jachtu s/y „Mazurek”.

stwo na zawsze — mówiła pani kapitan.

Kobiety ma morzu nie miały łatwo

I jeszcze jedna ważna rzecz. Tu nie chodziło tylko o walkę z żywiołem i pokonywanie własnych słabości, chociaż to wymagało na pewno świetnego żeglarskiego przygotowania i żelaznego charakteru. Chodziło też o to, że świat żeglarski długo nie patrzył łaskawym okiem na kobiety na wodzie. No, chyba że jako ozdobę... Opowiada o tym znakomity film dokumentalny „Maiden”, który w 2019 roku nakręcił Alex Holmes. Przypomniał w nim niezwykłą historię z Whitbread Round the World Race. To prestiżowe i ekstremalnie niebezpieczne regaty, które po raz pierwszy odbyły się w 1973 r. Co trzy lata żeglarze pokonywali w ciągu ośmiu miesięcy ponad 30 tys. mil morskich. A dopiero w 1989 r. po raz pierwszy w regatach wzięła udział łódź, której załogę stanowiły wyłącznie kobiety. Zgromadziła je na jachcie „Maiden” 24-letnia Tracy Edwards. Kobiecej załogi jeszcze nikt nie traktował poważnie. A to nie był wiek XIX, tylko rok 1989! Kilkanaście lat po tym, jak kapitan Krystyna Chojnowska-Liskiewicz samotnie opłynęła kulę ziemską i stała się najsłynniejszą żeglarką na świecie! Któryś z dziennikarzy spytał wówczas kobietą załogę:

„Kiedy wypływać?” „We wrześniu” — odpowiedziały. Wtedy startowały regaty. „A kiedy wracacie?” „W maju” — wtedy kończył się ostatni etap. „Chyba w październiku” — roześmiał się. Potem nikt się już nie śmiał...

Przebiły szklany sufit

W filmie Holmesa, opowiadającym o rejsie i przygotowaniach do niego, sprawozdawcy sportowi z facetami rozmawiali o strategii. One słyszały pytania, jak dają sobie radę bez rodzin, czy śpiąją razem, czy może są lesbijkami. Jakiś dziennikarz napisał: „Babczki na blaszce”. Miały tego dość, ale podeszły do sprawy z poczuciem humoru. Na końcu jednego z kolejnych etapów wpłynęły do portu w kostiumach kąpielowych i wyglądały jak... modelki na plaży. A jeszcze później już nikt się nie śmiał. Do mety dopłynęły na drugim miejscu. Tłumy, które zgromadziły się w Southampton, entuzjastycznie je witały, bo dwudziestokilkuletnie dziewczyny przebiły szklany sufit. Reżyser rozmawiał z nimi po ponad trzech dekadach od pamiętnego rejsu. Z kobietami, które dziś zbliżają się do sześćdziesiątki. Zostały lekarkami, nauczycielkami, matkami, a niektóre już babkami. Ten rejs zmienił ich życie. Dał wiarę, że „da się”, mimo przeciwności świata.

Chętnie tu wracała

Tym bardziej warto docenić osiągnięcia Krystyny Chojnowskiej - Liskiewicz. Kobiety nie były, z jednej strony drobnej i kruchej, ale o ogromnej sile charakteru. Odważnej kobiety, która łamała stereotypy i realizowała swoją pasję.

Ostródzianie o niej pamiętają. W końcu tu spędziła dzieciństwo i młodość najsłynniejsza polska żeglarka. Pani kapitan pierwsze swoje żeglarskie doświadczenia zdobywała na wodach jeziora Drwęckiego. Klubu, w którym stawiała

pierwsze kroki, już nie ma. Jego siedziba mieściła się na nabrzeżu jeziora, pomiędzy ujściem rzeki Drwęcy i kanałem młyńskim, gdzie dziś stoi luksusowy hotel i amfiteatr. Pani kapitan zawsze chętnie tu wracała. Dla ostródzkich żeglarzy jej wizyta, to zawsze było wielkie wydarzenie. Została honorowym członkiem Klubu Żeglarskiego Ostróda. Tu zawsze wspólnie zasiadała przy ognisku i chętnie opowiadała o swoich przygodach na morzu. Na honorowym miejscu w klubie stoi lampa naftowa, która płynęła razem z nią podczas rejsu dookoła świata. Są i inne cenne pamiątki z tego rejsu - to m.in. bandera z „Mazurką” z autografem pani Krystyny.

Dama i obywatelka

Pierwsza dama oceanów została honorową obywatelką Ostródy. Jest matką chrzestną statku „Ostróda”, ma tu swój pamiątkowy obelisk, a fragment bulwaru nad Jeziorem Drwęckim nosi jej imię. Pamiętają o niej żeglarze: Klub Żeglarski Ostróda każdej wiosny rozpoczyna sezon od Regat Memoriałowych kapitan Krystyny Chojnowskiej-Liskiewicz w Klasie Optymist.

Krystyna Chojnowska-Liskiewicz została przyjęta do elitarnego grona członków The Explorers Club w Nowym Jorku, a jej wyczyn został wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa. Bo samotne żeglarstwo to sport dla najmocniejszych. Warto tu wspomnieć, że samotnych żeglarzy, którzy opłynęli glob jest około 200, a na Mount Everest wspięło się już kilka tysięcy osób! Po powrocie z rejsu dookoła świata została uhonorowana Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i złotym medalem „Za Wybitne Osiągnięcia Sportowe”. W 2008 roku otrzymała Super Kolosa za całokształt żeglarskich osiągnięć. Pani kapitan zmarła 12 czerwca 2021 roku. **BARBARA CHADAŁ-LAMCHO**



MEŹCZYZNOM W DNIU ICH ŚWIĘTA!

Owszem, niby Międzynarodowy Dzień Mężczyzn obchodzony jest co roku 19 listopada. Ale czy to na przekór światu, czy z powodu polskiej listopadowej słoty, czy w jeszcze jakimś innym ukrytym celu my, Polacy Dzień Mężczyzn obchodzimy 10 marca. W związku z powyższym, wszystkim Szanownym Panom niniejszą stronę pragnę zadedykować!

Jednym ciągiem

Prawdziwej przyczyny takiego porządku rzeczy nie znam, ale śmiem twierdzić, że ten dziesiąty marca jak ułał pasuje jakom kontynuacja marca ósmego. Co było ósmego — nikomu nie muszę tłumaczyć ani nawet przypominać. Co innego, że czasem jednemu lub innemu panu należy dobitnie i szczegółowo przypomnieć, co też on osobiście ostatniego ósmego marca wykonał... Co nie zmienia faktu, że wszystko to ktoś ładnie przemysłał: ósmego święto kobiet, jubel, tańce, hulanki i swawole do białego rana dnia dziewiątego. Następnie dzień marca dziewiąty na jakie takie dojsie do siebie, podładowanie baterii, uzupełnienie lodówki oraz zażegnanie ewentualnych sporów i niesnasek z dnia ósmego — i od bladego świtu dziesiątego dawaj! — znów tańce i hulanki!

Tak, to może mieć sens. A że Polak potrafi — to tak nam to wyszło. I kompletnie nie mam ochoty na zmiany...!

Jak to jest — być mężczyzną?

W czasach, gdy sztuczna inteligencja staje się znacznie ważniejsza niż naturalna, warto zapytać słynny Chat GPT — jak też to jest: być mężczyzną...!

„Koncepcja «bycia mężczyzną» jest złożona i może różnić się w zależności od kultury, społeczeństwa i jednostki” — „uważa” Chat GPT. „Tradycyjnie oczekiwania społeczne i role płciowe często definiowały pewne cechy i zachowania jako męskie. Należy jednak pamiętać, że te oczekiwania są konstruowane społecznie i mogą być ograniczające lub przestarzałe.

I dalej: „W wielu kulturach tradycyjne wyobrażenia o męskości obejmowały takie cechy, jak siła,

niezależność, asertywność i emocjonalny stoicyzm. Od mężczyzn często oczekiwano pełnienia określonych ról społecznych, takich jak bycie głównym żywicielem rodziny i okazywanie dominacji. W dzisiejszych czasach rośnie świadomość, że tożsamość płciowa nie jest ściśle związana z konkretnymi zachowaniami lub cechami. Pojmowanie męskości ewoluuje, a wiele społeczeństw kwestionuje tradycyjne normy. Idea «bycia mężczyzną» jest coraz częściej postrzegana jako osobista i indywidualna podróż, pozwalająca mężczyznom wyrażać szereg emocji, zainteresowań i cech bez podporządkowywania się sztywnym stereotypom”.

Kobiecym okiem

Tyle mądrości sztucznej — ale z tą ewolucją to rzeczywiście racja. Bycie mężczyzną w dzisiejszych czasach znacznie różni się od koncepcji, która obowiązywała w czasach naszych dziadków czy nawet ojców. Dziś bycie mężczyzną wcale nie wyklucza bycia empatycznym, wrażliwym, komunikującym swoje emocje i potrzeby. Dziś z bycia mężczyzną wcale nie dyskwalifikuje gotowość do kwestionowania tradycyjnych norm. Chodzi o akceptację swojego autentycznego „ja” i odrzucenie szkodliwych stereotypów, które mogą utrzymywać toksyczną męskość. Ostatecznie bycie mężczyzną to subiektywne doświadczenie, a jednostki mogą je definiować w sposób zgodny z ich wartościami, przekonaniami i rozwojem osobistym. Jeden będzie więc mężczyzną wrażliwym — innemu wciąż bliżej będzie do ideału „macho” i/lub samca alfa.

Z mojej, kobiecej perspektywy — jakkolwiek



Fot. Freepik

subiektywnej, wybrakowanej, a być może nawet kompletnie oderwanej od rzeczywistości — osobnik o trzeciorzędowych cechach płciowych męskich jest mężczyzną wtedy, gdy jest niezawodny, godny zaufania, gdy jest obrońcą i osobą, której inni mogą zaufać w załatwianiu spraw. Gdy po prostu można na niego liczyć. W świecie, w którym męskość bywa źle postrzegana i gdy stawiane są jej nie tylko zbyt wysokie, ale zwyczajnie złe wymagania — pozwoliliśmy skrajnym postaciom zdominować całe ziemskie show. I myślę choćby o tych, którym do udowodnienia światu i sobie własnej męskości potrzebna jest wojna: bombardowanie miast i wsi, cierpienie kobiet, dzieci i innych mężczyzn i kompletnie bezsensowne wydatki na zbrojenia — gdy tymczasem warto wydać je na nowy szpital, szkołę lub park. Albo na autobusy niskiemisyjne.

Prawdziwy mężczyzna pragnie ucieleśniać cechy mężczyzny nie dla osobistej chwały, ale dlatego,

że jest to bardzo ważne dla całego społeczeństwa. W świecie, w którym męskość jest często błędnie kategorizowana, skrajnym poglądom pozwala to kraść całe przedstawienie.

Te osoby mogą nie reprezentować pełni męskości. Wyobraźmy sobie bowiem społeczeństwo, w którym każdy mężczyzna staje się odpowiedzialny i godny zaufania — i szybko nam wyjdzie, że to przecież przepis na mniej domów bez ojców, na lepsze zarządzanie, sprawniejszą poli-

cję, mniejszą przestępczość i w ogóle cały ten bajzel...!

Kiedy chłopiec staje się mężczyzną?

Zagadnęłam kilka lat temu 29 września jednego-takiego-mi-bliskiego, na pierwszy rzut oka prezentującego cechy stricte męskie, choćby obfity zarost na brodzie i w kilku innych miejscach — czy dnia jutrzejszego, mianowicie 30 września oczekiwałby ode mnie życzeń... Odpowiedź była tyle okrągła i dyplomatyczna, co zawilością godna samego sfinksa. Powiedział mi bowiem, że owszem, no jutro ten dzień Chłopaka, ale jednak ze względu na wiek on sam chyba poczeka na tego 10 marca i moje życzenia — bo jednak pesel dobitnie wskazuje, że wiek chłopięcy dawno już poza nim...

Z innej strony raz usłyszałam, gdy jedna kobieta drugiej kobiety pytała, kiedy u mężczyzny kończy się wiek dojrzewania. Zapytana nie знаła tej daty lub przedziału czasowego, do czego się przyznała, na co pytająca odpowiedziała z triumfem: „Pół roku po śmierci!”. Czyli że jednak

chłop nie dojrzewa nigdy, całe życie pozostaje beztroskim chłopcem, w związku z czym ten Dzień Mężczyzny, czy to 10 marca, czy 19 listopada — i tak jest kula wpłot!

No nic. Trudno — ale żyć jakoś ze sobą trzeba. Niechby i nawet jak pies z kotem, ale z drugiej strony przynajmniej raz na jakiś czas tak, by gatunek ludzki — przy wszystkich swoich wadach i niszczycielskich zapędach — jednak nie wyginął...

Pozostawiając zatem na boku, a nawet całkowicie z tyłu biologię — z pewnością sam dzień 18-tych urodzin nie czyni chłopca mężczyzną. Bo stawanie się mężczyzną to proces — i nie ja sama na to wpadłam, ale specjaliści zarówno od psychologii, jaki i behawiorystyki ludzkiej. I tak jak muzyk z każdym nagraniem utworem staje się lepszym muzykiem, tak jak dziennikarka z każdym napisanym artykułem staje się lepszą dziennikarką — tak i chłopiec z każdym męskim czynem staje się coraz lepszym mężczyzną. I są na to jawne dowody. O ile chłopiec w domu się bawi — mężczyzna dom buduje; o ile chłopiec może stać się sprawcą ciąży i w ten sposób zostać ojcem — o tyle mężczyzna dziecko będzie chciał wychować, najlepiej na dobrego człowieka. Chłopcy mają wymówki — mężczyźni nie boją się wyzwania. Chłopcy szukają pomocy — mężczyźni oferują pomoc sami z siebie. Chłopcy chcą popularności — mężczyźni zdobywają szacunek. Chłopcy łatwo rezygnują — mężczyźni angażują się i nie odpuszczają zbyt łatwo.

Tylko tyle i aż tyle.

Czego wszystkim prawdziwym mężczyznom, ale i wszystkim prawdziwym kobietom życzę!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA





NAUCZ SIĘ MÓWIĆ „NIE”

Kiedy przestajemy żyć wyłącznie oczekiwaniami innych ludzi, wszystko się zmienia. Zaczynamy sięgać po marzenia, próbować nowych rzeczy, podejmować decyzje, które wcześniej wydawały się zbyt trudne. O asertywności rozmawiamy z Joanną Kowalik, mentorką relacji i odwagi z Olsztyna.

— Często słyszymy: „bądź asertywna, będzie ci łatwiej w życiu”. A jednocześnie wiele osób uważa, że asertywność to bycie niegrzecznym. Skąd ten mit?

— Myślę, że szczególnie kobiety wciąż mierzą się z takim przekonaniem. Wiele z nich uważa, że bycie asertywną oznacza bycie agresywną, niemiłą czy konfliktową. Tymczasem asertywność absolutnie nie ma nic wspólnego z brakiem życzliwości. Można być jednocześnie asertywnym, uprzejmym i przyjemnym dla innych. Wszystko zależy od intencji i sposobu, w jaki komunikujemy swoje potrzeby.

— Jak więc odmówić i zachować spokój?

— Asertywność polega na wyrażaniu własnych potrzeb i granic spokojnie i z szacunkiem – zarówno do siebie, jak i do drugiej osoby. Niestety wiele kobiet nadal ma problem z wyrażaniem własnej opinii. Często wynika to z niskiej samooceny i braku pewności siebie. Wciąż żyjemy w świecie, w którym wiele kobiet uważa, że zdanie innych jest ważniejsze niż ich własne. To się oczywiście zmienia, ale nie da się ukryć, że dużo pracy jeszcze przed nami.

— Dlaczego powiedzenie „nie” bywa dla nas tak trudne?

— W dużej mierze wynika z tego, jak myślimy o sobie. Jeśli kobieta ma niską samoocenę, powiedzenie „nie” może być dla niej bardzo trudne, szczególnie na początku. Dlatego warto zaczynać od małych kroków i ćwiczyć asertywność w bezpiecznych sytuacjach.

— Jakie to mogą być sytuacje?

— Może to być chociażby rozmowa z telemarketerem. Możemy jasno powiedzieć, oczywiście

z szacunkiem do tej osoby, że nie jesteśmy zainteresowane jakąś ofertą. To drobna rzecz, ale daje poczucie sprawczości. Z czasem można przenosić tę umiejętność do trudniejszych sytuacji – na przykład w pracy czy w relacji z przełożonym.

— Czy są konkretne techniki, które pomagają w asertywnej komunikacji?

— Tak. Jedną z nich jest technika tzw. „zdartej płyty”. Polega ona na tym, że spokojnie powtarzamy jedno zdanie. Jeśli ktoś próbuje nas do czegoś przekonać albo wywiera presję, my wciąż powtarzamy swoją odpowiedź – spokojnie, ale stanowczo.

— Czyli na przykład:

„Dziękuję, ale nie jestem zainteresowana”?

— Dokładnie. I powtarzamy to tak długo, aż druga osoba zrozumie, że nasza decyzja się nie zmieni. Drugą bardzo ważną metodą jest komunikat „ja”.

— Na czym polega ta technika?

— W komunikacie „ja” mówimy o swoich emocjach i potrzebach, zamiast oskarżać drugą osobę. Zamiast powiedzieć: „Nigdy nie przychodzisz na czas”, możemy powiedzieć: „Czuję się zlekceważona, kiedy ktoś spóźnia się na nasze spotkanie”. Skupiamy się na swoich uczuciach i potrzebach.

— Czy asertywności można się nauczyć?

— Zdecydowanie tak. To umiejętność, którą można wytrenować. Budowanie pewności siebie i asertywności jest trochę jak trening mięśnia – wymaga czasu i praktyki. Kluczowe jest jednak to, aby zacząć od pracy nad sobą.

— Czyli od zmiany sposobu myślenia o sobie?

— Tak, to jest absolutna podstawa. Sposób, w jaki myślimy o sobie, w ogromnym stopniu wpływa na

nasze zachowanie, decyzje i sposób komunikacji z innymi ludźmi. Jeśli zaczniemy postrzegać siebie jako osoby wartościowe, kompetentne i mające prawo do własnego zdania, automatycznie zmienia się nasza postawa. Mówimy spokojniej, pewniej, częściej stawiamy granice i nie boimy się wyrażać swoich potrzeb. Co ciekawe, inni ludzie bardzo szybko wy czuwają, jaki mamy stosunek do samych siebie. Jeśli same traktujemy siebie z szacunkiem, otoczenie zaczyna reagować w podobny sposób. Z kolei gdy wciąż podważamy swoją wartość, przepraszamy za swoje zdanie albo wycofujemy się z rozmów, wysyłamy sygnał, że nasze potrzeby są mniej ważne. Dlatego tak ważne jest budowanie zdrowego obrazu siebie i przekonania, że mamy prawo do szacunku, do własnych opinii i do stawiania granic.

— Czasami mówi się o afirmacjach – powtarzaniu przed lustrem pozytywnych zdań o sobie. Czy to działa?

— Są osoby, którym to pomaga, ale ja osobiście uważam, że dużo skuteczniejsze jest działanie. Kiedy zaczynamy podejmować konkretne kroki i zdobywać doświadczenie, nasza pewność siebie rośnie naturalnie.

— Jak ją budować?

— Bardzo ważne jest budowanie swoich zasobów – zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Mogą to być kompetencje, wiedza, doświadczenie, ale też rzeczy związane z naszym samopoczuciem, jak na przykład dbanie o wygląd czy styl.

— Czy naprawdę styl może mieć takie znaczenie?

— Tak, bo to wszystko wpływa na to, jak postrzegamy same siebie. Jeśli patrzymy w lustro i widzimy osobę, która nam się

podoba, automatycznie czujemy się pewniej. To nie chodzi wyłącznie o wygląd w sensie estetycznym, ale o ogólne poczucie, że dbamy o siebie i traktujemy siebie z szacunkiem. Kiedy kobieta zakłada ubranie, w którym dobrze się czuje, kiedy widzi w lustrze zadbaną, uśmiechniętą osobę, jej postawa się zmienia – prostuje się, mówi pewniej, ma więcej odwagi w kontaktach z innymi. To działa też w drugą stronę. Ludzie bardzo szybko wy czuwają, jaki mamy stosunek do samych siebie. Jeśli my same patrzymy na siebie z życzliwością i akceptacją, inni również zaczynają nas tak odbierać. Dlatego dbanie o siebie – zarówno o wygląd, jak i o rozwój czy dobre samopoczucie – jest ważnym elementem budowania pewności siebie i asertywności.

— Jak jeszcze można wzmacniać swoją pewność siebie?

— Na przykład prowadząc dziennik osiągnięć i zapisując w nim nawet drobne sukcesy. Warto też nie nazywać błędów porażkami, tylko traktować je jako lekcje. Ważne jest także ciągle rozwijanie swoich kompetencji i korzystanie z własnych talentów.

— A co zrobić, żeby się nie poddać w tej drodze?

— Bardzo dużo zależy od naszej wewnętrznej motywacji. Niestety wiele kobiet wychowało się w środowiskach, w których były krytykowane, a ich osiągnięcia umniejszane. W dorosłym życiu mogą nadal funkcjonować z przekonaniem, że nie mają wpływu na swoje życie. Dopóki kobieta sama nie zrozumie, że może żyć inaczej i że zasługuje na szacunek, trudno będzie cokolwiek zmienić. Ja mogę pokazać narzędzia i kierunek, ale decyzja o zmianie zawsze należy do nas samych.



Fot: Artista Nika, Studio Artystyczne Weronika Nowokulska

— Jak asertywność wpływa na codzienne życie?

— Bardzo pozytywnie. Poprawiają się relacje z partnerem, dziećmi, współpracownikami czy przełożonymi. Kobieta, która jest asertywna, ma więcej odwagi, by realizować swoje cele – na przykład poprosić o podwyżkę albo zawalczyć o własne pomysły. Jeśli jesteśmy asertywni, sięgamy po więcej. Widzimy coraz więcej kobiet przedsiębiorczych, liderów i właścicielek firm. Coraz więcej z nich ma odwagę realizować swoje zamierzenia. Odnoszą sukcesy nie tylko w kraju, ale również w międzynarodowych korporacjach. To bardzo pozytywna zmiana.

— Na koniec – jak więc wychować dziewczynkę, żeby w przyszłości była pewna siebie i asertywna?

— Najważniejszy jest przykład rodziców. Dzieci uczą się przede wszystkim przez obserwację. Jeśli widzą rodziców, którzy są

pewni siebie, szanują siebie nawzajem i komunikują się z szacunkiem, same będą powielały te wzorce.

— Czyli mniej teorii, więcej przykładu?

— Dokładnie. Do tego potrzebna jest bezwarunkowa miłość, wsparcie i akceptacja. To najlepszy fundament pod pewność siebie w dorosłym życiu.

KATARZYNA JANKÓW-
-MAZURKIEWICZ

Joanna Kowalik - mentorka relacji i odwagi z Olsztyna. Specjalizuje się w uczeniu asertywności, pewności siebie, stawianiu zdrowych granic oraz komunikacji. Na co dzień prowadzi sesje coachingowe, warsztaty oraz aktywnie rozwija społeczność w mediach społecznościowych. O pewności siebie w relacjach i komunikacji mówiła 7 marca w trakcie spotkania w Starym Ratuszu Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie.

BĘDĘ NAJLEPSZYM OJCEM I MĘŻEM

Jako mały chłopiec stracił matkę, potem brata. Ojciec wolał pić, niż opiekować się dziećmi. — Miałem 14 lat, jak sobie obiecałem, że nie zgotuję takiego piekła swoim dzieciom — wspomina.

Marcin urodził się 42 lata temu w małej, popegeerowskiej wsi. Był najmłodszy z trójki rodzeństwa. Jego mama zajmowała się domem i dziećmi, a ojciec pracował w pegeerze jako traktorzysta.

— Żyliśmy jak wiele rodzin w takich wsiach. Nie byliśmy bogaci ani też biedni. Wystarczało na jedzenie, opłaty i czasem jakiś wyjazd do miasta — opowiada. — Lubilem tę naszą wieś, bo wszyscy się znaliśmy. Z innymi dziećmi biegaliśmy po polach, latem pomagaliśmy wsiarokach, jesienią w wykopkach. Dostawaliśmy za to zawsze parę groszy na oranżadę. Pamiętam jej smak do dziś. Wieczorami siadaliśmy przed naszym blokiem i snuliśmy plany, co będziemy robić, gdzie chcielibyśmy pojechać, o czym marzymy. To takie miłe wspomnienia. Niestety los bywa przekorny.

Śmierć matki

Miał siedem lat, gdy nagle zmarła jego mama. To był szok dla wszystkich, a w szczególności dla osieroconych dzieci. W domu zapanowały smutek i pustka. Starsza siostra, 11-latką, starała się przejąć obowiązki po zmarłej matce, jednak wciąż była dzieckiem. Ojciec załamał się i zaczął pić. Coraz mniej interesował się dziećmi i tym, czy mają co jeść i w czym iść do szkoły. Początkowo pomagali im rodzina i sąsiedzi, jednak z czasem każdy zapomniał o maluchach.

— W domu zaczęło brakować jedzenia, ubrań, butów i podstawowych rzeczy do życia — mówi Marcin. — Jak mama żyła, to po powrocie ze szkoły czekał na nas ciepły posiłek, mieliśmy zawsze czyste ubrania i sprzątnięty dom. Po jej śmierci jak najdłużej zwlekaliśmy z powrotem do mieszkania. Bywało,



Marcin: — Obiecałem sobie, że będę takim ojcem, jakiego sam nigdy nie miałem

że brakowało chleba, a ojciec z kumplami siedział i pił. Najlepiej było, jak ojciec spał. Bo jak był pijany i zły, to obrywało nam się po głowie. Było źle, ale nasz koszmar zaczął się, jak ojca wyrzucili z pracy za picie. Wtedy awantury stały się codziennością.

Trafili do domu dziecka

Po dwóch latach życia w takim koszmarze ktoś doniósł do opieki społecznej, że w tej rodzinie źle się dzieje. Kilkakrotnie pracownicy odwiedzali mieszkanie, ale za każdym razem zastawali w nim pijanego ojca i trójkę głodnych, przerażonych dzieci.

— Miałem dziewięć lat, gdy podczas zimy zachorował mój starszy brat Adaś — opowiada. — Chodziliśmy do szkoły, mimo że była zima, w trampkach i ubraniach, które podarowali nam sąsiedzi. Przemarzliśmy, najbardziej Adaś. Zachorował, ale ojciec nie poszedł z nim do lekarza; mówił, że uda-

je. Kiedy po kilku dniach jego stan się nie poprawiał i jedna z sąsiadek zobaczyła, jak wygląda, wezwwała karetkę. Niestety, brata nie udało się uratować. Zaraz po pogrzebie przyjechała milicja z paniami z opieki i zabrali nas do pogotowia opiekuńczego. Tak zaczęła się nasza kilkuletnia tułaczka: pogotowie, rodziny zastępcze, dom dziecka. Nikt, kto nie przeżył takiej sytuacji, nie będzie w stanie zrozumieć i wyobrazić sobie, jak to jest.

Byli tanią siłą roboczą...

Początkowo rodzeństwo nie potrafiło pogodzić się z tym, że ich zabrano z domu. Byli bezpieczni, zadbani i nie chodzili już głodni, jednak tęsknili do swojej starej szkoły, kolegów i domu, w którym spędzili dzieciństwo. Ojcu nie chcieli wspominać. Pewnego dnia powiedziano im, że zamieszkają w rodzinie zastępczej.

— Tego dnia kazano nam zachowywać się wyjątko-

wo grzecznie — wspomina Marcin. — Czekaliśmy na nową mamę i nowego tatę. Chcieliśmy, żeby ktoś nas pokochał i zabrał jak inne dzieci do domu. Eleganckie małżeństwo oglądało nas ze wszystkich stron. Odpowiadaliśmy na ich pytania. Tak trafiliśmy do ludzi, którzy nie mieli dzieci. Nie umieliśmy się porozumieć. Byli dla nas bardzo ośchli, nie okazywali uczuć, tylko wydawali polecenia. Wciąż byli niezadowoleni, że ze szkoły nie przynosimy samych piątek, że się pobrudziliśmy, że za głośno się śmiejemy... Byliśmy u nich siedem miesięcy. Potem nas oddali, bo nie o takich dzieciach marzyli. Bardzo z siostrą płakaliśmy, przepaszaliśmy i obiecywaliśmy, że będziemy grzeczni, ale i tak nas oddali.

Potem rodzeństwo przegarnęła kolejna rodzina, która miała gospodarstwo, więc bardzo potrzebowała rąk do pracy. Nie chcieli dzieci, ale pracowników.

Marcin i jego siostra cięż-

ko pracowali, szczególnie wiosną i latem. Nowym rodzicom nie zależało na edukacji dzieci. Rodzeństwo często opuszczało szkołę, nie dostało promocji do kolejnej klasy. Po kilku kontrolach dzieci znów trafiły do placówki.

Będę najlepszym ojcem

W końcu kiedy siostra Marcina uzyskała pełno-

letność, poszła do pracy, wynajęła mieszkanie i zabrała brata do siebie. Marcin skończył szkołę zawodową i też zaczął pracować. Ożenił się, ma cudowną żonę i wspianiałe dzieci.

— Przez tych kilka lat dużo z siostrą przeżyliśmy, jednak zawsze się wspieraliśmy — podkreśla. — To dla mnie najważniejsza osoba; ma wspianiałego męża i dzieci. Ja też sześć lat temu się ożeniłem; mam dwóch synów, swoją firmę. Doceniam każdy dzień z rodziną i to, co Bóg mi dał. Chciałbym być takim ojcem, jakiego ja sam nigdy nie miałem. Moi synowie to mój cały świat. Ojciec zmarł dwa lata temu. Zorganizowaliśmy z siostrą jego pogrzeb. Przez całą mszę pogrzebową płakałem z żalu za straconym dzieciństwem, że nigdy nie miałem oparcia w ojcu. Choć jestem dorosły, to zazdroszczę innym, że mają rodziców, których mogą kochać, odwiedzać, liczyć na nich w trudnych chwilach. Pamiętam, że jak miałem jakieś 14 lat, to sobie obiecałem, że nigdy nie zgotuję takiego piekła swoim dzieciom. Będę najlepszym ojcem i mężem. Wiem, jak to jest być odrzuconym, porzuconym czy oddanym jak niepotrzebna rzecz...

JOANNA KARZYŃSKA

REKLAMA

komunikat

Wójt Gminy Ostróda

informuje, że w terminie od 10 marca 2026 r. do 1 kwietnia 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, w miejscowości Warlity Wielkie oraz na stronach internetowych www.bip.gminaostroda.pl i www.gminaostroda.pl zamieszczono wykaz przeznaczony do sprzedaży działki ewid. nr 90/58 o powierzchni 0,0861 ha, położonej w obrębie Mała Ruś, w miejscowości Warlity Wielkie.

Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. działki na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145, z późn. zm.), mogą złożyć w Urzędzie Gminy Ostróda wniosek o jej nabycie w terminie **do dnia 23 kwietnia 2026 r.**

Blisze informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (89) 676 07 34 lub 676 07 37, www.bip.gminaostroda.pl.

Co, gdzie, kiedy?

Olsztyńskie kina \ Olsztyn

OLSZTYŃSKIE KINA

Wtorek, 10 marca

REPERTUAR MULTIKINO

ZA DUŻY NA BAJKI 3: 12:20, 14:00, 16:15, 18:30; HOPNIĘCI / familijny / dubbing: 13:00, 15:30, 18:00; PANNA MŁODA / napisy: 14:30, 17:20, 20:10; DOBRY CHŁOPIEC / napisy: 15:10, 17:45, 20:20; KRZYK 7 / napisy: 10:00, 14:15, 16:55, 19:30; WICHROWE WZGÓRZA / napisy: 17:55, 19:45; WIELKA MAŁA KOZA / familijny / dubbing: 12:30, 15:00, 17:25; PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 3: 13:20, 15:25, 17:35; KICIA KOCIA W PODRÓŻY / familijny / dubbing: 12:45; ZWIERZOGRÓD 2 / familijny / dubbing: 12:55; POJEDYNEK: 16:45, 20:50; WARTOŚĆ SENTYMENTALNA / napisy: 19:55; DALEJ JAZDA 2: 15:30; DŹWIĘK ŚMIERCI / napisy: 11:00, 20:50; EPIC: ELVIS PRESLEY IN CONCERT / napisy: 11:50; SCARLET / napisy: 12:30; WIELKI MARTY / napisy: 19:20; ZMIENNOKSZTAŁTNI 2 / familijny / dubbing: 10:30

REPERTUAR HELIOS

ZA DUŻY NA BAJKI 3: 13:15, 17:10, 18:00; HOPNIĘCI / familijny / dubbing: 12:10, 14:45, 15:30, 18:10; PANNA MŁODA / napisy: 11:45, 14:40, 17:20, 19:30, 21:00; DOBRY CHŁOPIEC / napisy: 15:10, 17:45, 20:20; PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA 3: 15:45, 18:50, 20:40; KRZYK 7 / napisy: 14:20, 18:20, 20:50; WICHROWE WZGÓRZA / napisy: 20:10; WIELKA MAŁA KOZA / familijny / dubbing: 14:30, 15:40, 17:00; KICIA KOCIA W PODRÓŻY / familijny / dubbing: 12:00; POJEDYNEK: 20:30; ZMIENNOKSZTAŁTNI 2 / familijny / dubbing: 13:20; ZWIERZOGRÓD 2 / familijny / dubbing: 12:00; EPIC: ELVIS PRESLEY IN CONCERT / napisy: 13:15; SCARLET / napisy: 15:50; WARTOŚĆ SENTYMENTALNA / napisy: 19:20; CZY MNIE SŁYCHAĆ? / napisy: 13:00

REPERTUAR AWANGARDA

„Najświętsze Serce” - prod. Francja : godz. 17.45 ; „Pojedynek” - prod. Polska, Irlandia : godz. 17.45 ; „Dobry chłopiec” - prod. Polska, Wielka Brytania : godz. 18.00 ; „Wartość sentymentalna” - prod. Norwegia : godz. 19.30 ; „Czy mnie słyszała ? ” - prod. USA : godz. 19.45 ; „Panna Młoda !” - prod. USA : godz. 20.00

OGŁOSZENIA DROBNE / REKLAMA / KONDOLENCJE

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIHOLENDER-SKIE.EU, 503-103-703

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

USŁUGI

budowa | remont

ADAM remonty, 535-657-867

SZUKASZ KLIENTÓW?
tel. 885 998 201
GAZETA OLSZTYŃSKA.



Marzenie Kwiatkowskiej

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy
z Oddziału Klinicznego Chirurgii Naczyniowej
i Chirurgii Plastycznej

21626opb1-a-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 8 marca 2026 r. zmarła
Moja Kochana Mama

ś. † p.

Zofia Prokop

Pożegnanie Zmarłej odbędzie się
10 marca 2026 r. w godz. 12.00-12.30
w kaplicy przy ul. Poprzecznej.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
12 marca 2026 r. Mszą Świętą Żałobną o godz. 11.00
w Kościele Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza.
Ceremonia pochowania urny z Prochami
odbędzie się na cmentarzu komunalnym
w Dywitach.

21826opb1-a-G

Panu **Mariuszowi Farudze**
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Mamy

składają koleżanki i koledzy
z Wydziału Matematyki i Informatyki UWM
w Olsztynie

22326opb1-a-G

Joannie Wasilewskiej

szczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają
Zarząd i współpracownicy
z Zakładu Urządzeń Technicznych UNIMASZ Sp. z o.o.

21726opb1-a-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 5 marca 2026 r.
zmarła Nasza Kochana
Mama, Babcia, Ciocia, Siostra,
Sąsiadka i Koleżanka

ś. † p.

Irena Góral

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
13 marca 2026 r. o godz. 13.30
Mszą Świętą Żałobną
w Kościele św. Jakuba (katedra).

Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

22126opb1-a-G

USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

13126opb1-a-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 7 marca 2026 r.
odeszła od nas na zawsze

ś. † p.

Lidia Domanowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
11 marca 2026 r. (środa) o godz. 10.00

Mszą św. żałobną w Kościele
pw. Błogosławionej Doroty z Mątów w Dorotowie.
Ceremonia pochowania urny z Prochami
odbędzie się na cmentarzu komunalnym
w Dywitach.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

21926opb1-a-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 6 marca 2026 r. zmarła Nasza Kochana
Mama i Babcia

ś. † p.

Maria Teresa Śliwa

Pożegnanie przed kremacją odbędzie się
10 marca 2026 r. (wtorek) od godz. 11.15 do godz. 11.45
w kaplicy przy ul. Poprzecznej 9B w Olsztynie.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
11 marca 2026 r. (środa) o godz. 13.30
mszą świętą pogrzebową w Kościele
pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
przy ul. Mickiewicza w Olsztynie.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej
w Olsztynie (Dywity).

Pogrążona w żałobie rodzina

21926opb1-a-G

Pani mgr **Sylwii Szmurło**
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Taty

składają
koleżanki i koledzy
z Wydziału Matematyki i Informatyki UWM
w Olsztynie

22226opb1-a-G

JUŻ OTWARTE!

DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

USŁUGI POGRZEBOWE • NAJNIŻSZE CENY

OFERUJEMY:

- * kremację w naszym krematorium
- * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej
- * nowoczesną chłodnię
- * trumny, urny
- * limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



1260lbr-a-G

POZNAJCIE LIDERKI, KTÓRE ZMIENIAJĄ NASZ REGION

W Elckim Centrum Kultury odbyła się XXVIII Gala Kobiet Sukcesu Warmii i Mazur – wydarzenie, które od blisko trzech dekad promuje kobiety wyróżniające się działalnością naukową, społeczną, artystyczną i biznesową.



Kapituła konkursu wyłoniła dziesięć laureatek spośród 32 zgłoszonych kandydatek. Wyróżnione kobiety to naukowczynie, przedsiębiorczynie, liderki lokalnych inicjatyw, artystki oraz działaczki społeczne. Ich działalność pokazuje, jak duży wpływ na rozwój regionu mają osoby angażujące się w naukę, gospodarkę, kulturę czy edukację.

O wyborze laureatek zdecydowała kapituła złożona z przedstawicieli świata nauki, biznesu, mediów i organizacji społecznych. W jej skład weszli m.in. senator RP Jolanta Piotrowska, prawnik Lech Obara, prezes Banku Żywności w Olsztynie Marek Borowski, przedsiębiorczynie Anna Ciesielska oraz dziennikarka i inicjatorka konkursu Ewa Domaradzka-Ziarek.

Tytuł Kobiety Sukcesu Warmii i Mazur otrzymała m.in. Małgorzata Renigier-Bilozor z Olsztyna, profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, specjalizująca się w gospodarce nieruchomości. Wyróżniono także Urszulę Krupę-Kozak, technolog żywności z Instytutu Rozrodu Zwierząt i Badań Żywności Polskiej Akademii Nauk w Olsztynie, która prowadzi badania nad poprawą jakości żywności bezglutenowej.

W gronie laureatek znalazła się również Agnieszka Kombel-Gawlik z Giżycka, dyrektor Biura Zarządu Stowarzyszenia Wielkie Jeziora Mazurskie 2020, zaangażowana w projekty rozwoju regionu. Wyróżniono także Małgorzatę Ciuksza – radczynię prawną i inicjatorkę projektów włoskieDOMY.pl oraz DommyzaEuro.pl.

Kapituła doceniła także przedsiębiorczość i aktywność społeczną Anity Karnacewicz, właścicielki cukierni Słodka Sztuka w Olsztynie oraz menadżerki placówek medycznych. Wśród laureatek znalazła się także pochodząca z Elku kompozytorka muzyki poważnej Aleksandra Słyż, która rozwija karierę artystyczną w Polsce i za granicą.

Tytuł przyznano również Kasi Kosmos, twórczyni cyfrowej i inicjatorki projektu #ToJestWarmia, promującego region w internecie. Wyróżnienie otrzymała także siostra Elwira Rydzy z Elbląga, dyrektorka Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci i Młodzieży z Niepełnosprawnością Inteligencją.

W gronie laureatek znalazła się również Eliza Kącka, pisarka, literaturoznawczyni i krytyczka literacka związana z Lidzbarkiem Warmińskim i Warszawą. Dziesiątkę uzupełniła Justyna Maliszewska, dyrek-



torka i nauczycielka Szkoły Podstawowej w Kruklankach.

Podczas gali przyznano także wyróżnienia w dwóch dodatkowych kategoriach. Tytuł Kobiety Przedsiębiorczej Warmii i Mazur otrzymała Aneta Miller, prezes spółki Plastimet – producenta i eksportera okien i drzwi, jednej z wiodących firm w branży stolarki w Polsce.

Z kolei wyróżnienie w kategorii Współpraca Międzynarodowa trafiło do prof. Teresy Astramowicz-

Leyk, politolożki i wykładowczyni Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, docenionej za wieloletnią działalność naukową oraz współpracę z uczelniami w Ukrainie.

Wśród gości znaleźli się m.in. wiceminister spraw zagranicznych Ignacy Niemczycki, senator RP Jolanta Piotrowska oraz konsul honorowy Republiki Litewskiej Stefan Duk. Gala odbyła się pod honorowym patronatem prezydenta Elku Tomasza Andrukiewicza.



Scena Elckiego Centrum Kultury podczas piątkowej gali zamieniła się również w wybieg modowy. Publiczność mogła zobaczyć pokaz kolekcji Barbary Cały, która zaprezentowała projekty powstałe z pasji do szydełkowania. Oprawę artystyczną wydarzenia uzupełnił występ grupy tanecznej „Latino Solo Ladies”, działającej przy Elckim Centrum Kultury.

Historia wydarzenia sięga 8 marca 1999 roku, kiedy wolsztyńskim zamku odbyła się pierwsza gala Kobiet

Sukcesu Warmii i Mazur. Od tamtej pory co roku w regionie wyróżniane są kobiety, które swoją działalnością inspirowały innych i przyczyniają się do rozwoju lokalnych społeczności.

Tegoroczna edycja po raz kolejny pokazała, że sukces może mieć wiele wymiarów – od nauki i biznesu po kulturę, edukację i działalność społeczną. Wspólnym mianownikiem pozostaje jednak zaangażowanie i konsekwencja w realizowaniu własnych pasji oraz pracy na rzecz regionu.

TOM

komunikat

Wójt Gminy Elbląg

uprzejmie informuje, iż zostały wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Elbląg oraz zamieszczone na stronach internetowych Urzędu wykazy nieruchomości przeznaczonych do najmu i użyczenia, stanowiących własność Gminy Elbląg. Wykazy opublikowano od 10.03.2026 r. do 31.03.2026 r.



ZWYCIĘSKA LEGIA, OBURZONA WISŁA

PO PIŁKARSKIM WEEKENDZIE Duńska strzelba wreszcie wystrzeliła w Warszawie, smutek w Płocku, bójka w Radomiu, odwołany mecz we Wrocławiu oraz niespodziewane wyjazdowe zwycięstwo Wikipelca - oto najważniejsze fakty z krajowych stadionów.

1 W 1889 roku rosyjski pisarz Anton Czechow opisał zasadę kompozycyjną sztuki teatralnej: „Jeśli w pierwszym akcie powieśiles strzelbę na ścianie, to w kolejnym musi wystrzelić. W przeciwnym razie nie umieszczaj jej tam”.

W Legii już w pierwszym akcie powieszono duńską strzelbę, czyli Milete Rajovicia. Szefowie warszawskiego klubu mieli nadzieję, że napastnik, za którego zapłacili aż trzy miliony euro, będzie strzelał w każdym akcie obecnego sezonu. Niestety, albo Rajović miał problemy z opanowaniem tekstu, albo suflerzy słabo mu pomagali, w efekcie swoją nieporadnością najpierw wywoływał jedynie śmiech i kpiny, które jednak szybko, równie szybko jak Legia spadała w otchłamy ligowej tabeli, zamieniły się w szyderę, a czasem wręcz w nienawiść. Tak było chociażby po poprzedniej kolejce, kiedy to Legia zremisowała 2:2 w Białymstoku, a mogła nawet wygrać, tyle że Rajović - stojąc jakieś cztery metry od bramki - kopnął prawą nogą piłkę, która trafiła w... jego nogę lewą. Gdyby ktoś kiedyś wpadł na pomysł, by w podparyskim Sevres obok wzorca metra czy kilograma zamieścić wzorec największej piłkarskiej nieporadności, to wyczyn Duńczyka byłby bardzo poważnym kandydatem.

Jego fatalna passa skończył się ostatecznie w niedzielę, bo Rajović zdobył zwycięskiego gola w meczu z Cracovią. Ostatni raz bramkę w ekstraklasie strzelił 28 września, gdy Legia wygrała 1:0 z Pogonią.

Gol co sześć miesięcy to zdecydowanie poniżej oczekiwań warszawskich kibiców, więc w kolejnych meczach zobaczymy, czy - jak wierzy trener Marek Papszun - Duńczyk w końcu się przełamał, czy też

w niedzielę sprawdziło się jedynie powiedzenie, że raz do roku to nawet kij od szczotki wystrzeli.

Natomiast już dzisiaj wiadomo, że Legia, która miała walczyć o mistrzostwo, wreszcie opuściła strefę spadkową.

15. Legia	28	28:29
16. Widzew	27	31:34
17. Arka*	26	22:41
18. Bruk-Bet	22	28:42

* mecz mniej

2 Jeszcze ciekawiej jest na szczycie ekstraklasowej tabeli, bo porażek, i to raczej niespodziewanych, doznały Jagiellonia i Lech. „Jaga” miała niewiele do powiedzenia w Gdańsku (0:3), a Lech trzy punkty zostawił w Łodzi, przegrywając 1:2. Lechia bez wątpienia jest jedną z większych niespodzianek sezonu, większą jest tylko postawa Zagłębia, sensacyjnego lidera po 24 kolejkach. W ubiegłym sezonie gdańszczanie bronili się przed spadkiem, a w tym - zdaniem wielu fachowców - mieli już spaść do I ligi, tym bardziej że za zaległości finansowe rozpoczęli rozgrywki z pięcioma ujemnymi punktami. Tymczasem angielski trener John William Carver - mimo ograniczonych możliwości - zbudował ekipę, która jest w stanie walczyć z każdym. Gdyby Lechia zaczęła sezon z czystym kontem, to dzisiaj byłaby piąta w tabeli, tracąc tylko dwa oczka do białostockiego wicelidera!

3 Trzy lata temu Wisła Płock zaczęła sezon z wysokiego C, więc myślano już tam o europejskich pucharach, po czym skończyło się spadkiem do I ligi. W obecnych rozgrywkach Wisła znowu spisywała się znakomicie i była nawet liderem Ekstraklasy. Jednak wiosna ewidentnie Płocko-



Mileta Rajović z Legii atakowany przez dwóch piłkarzy Cracovii

wi nie służy, o czym świadczą cztery porażki z rzędu (wczorajszy mecz z Arką zakończył się po oddaniu gazety do druku). Efekt jest taki, że klub z Płocka spadł na szóste miejsce, tracąc do lidera aż osiem punktów. Jednocześnie nad strefą spadkową Wisła ma tylko sześć oczek przewagi...

OSTATNIE 5 KOLEJEK

1. Zagłębie	13	9:2
2. Lech	12	11:6
3. Katowice	10	7:4
4. Pogoń	10	4:3
5. Legia	9	8:6
6. Lechia	8	9:7
7. Raków	8	6:4
8. Widzew	7	4:3
9. Motor	7	7:8
10. Jagiellonia	6	7:7
11. Korona	6	6:7
12. Piast	6	6:10
13. Arka*	5	6:6
14. Bruk-Bet	3	4:6
15. Cracovia	3	3:5
16. Radomiak	3	2:5
17. Górnik	2	2:6
18. Wisła*	0	1:7

* jeden mecz mniej rozegrany

4 Nerwowo zrobiło się także w Radomiu, bo Radomiak nie wygrywa, a co najwyżej jedynie remisuje. Ostatnio

na swoim stadionie przegrał 0:1 z Katowicami, więc jeden z miejscowych radnych postanowił ręcznie wytłumaczyć trenerowi, co ten robi źle. Do tej pory to raczej Gonçalo Feio był znany z nerwowych reakcji, o czym m.in. boleśnie przekonał się kiedyś ówczesny prezes Motoru. Poza tym krewki Portugalczyk zwyzwał kierownika i rzeczniczkę lubelskiej drużyny. Tymczasem w Radomiu to Feio musiał się bronić przed radnym, który uznał, że ma prawo wymierzyć sprawiedliwość szkoleniowcowi. Było grubo, więc musiała interweniować policja, a teraz Portugalczyk podobno chce w trybie natychmiastowym rozwiązać kontrakt z Radomiakiem.

5 Hitem 24. kolejki I ligi miał być mecz Śląsk - Wisła. Oba kluby chcą w tym sezonie powrócić do Ekstraklasy, jednak zdecydowanie bliżej celu są Krakowianie, którzy prowadzą w tabeli ze sporą przewagą nad rywalami. Ale ekipa z Wrocławia też nie jest bez szans,

bo jej udział w barażach jest jak najbardziej realny. Niestety, w sobotę na wrocławskim stadionie pojawili się tylko gospodarze, bowiem piłkarze Wisły zostali pod Wawelem. Powodem rezygnacji z wyjazdu na mecz była decyzja władz Śląska, zgodnie z którą kibice krakowskiego zespołu nie mogli wejść na stadion.

W efekcie mamy skandal zamiast futbolowego święta. Teraz sprawą zajmie się Komisja Dyscyplinarna PZPN. Zgodnie z przepisami Wisła powinna zostać ukarana walkowerem, jednak jej prezes Jarosław Królewski oczekuje surowej kary dla Śląska, czyli pięciu milionów złotych grzywny oraz sześciu punktów ujemnych. I oczywiście walkowera na swoją korzyść.

Szanse na to są raczej niewielkie, o czym świadczy chociażby wpis w mediach społecznościowych prezesa PZPN Cezarego Kuleszy: „Polski Związek Piłki Nożnej wymaga od wszystkich uczestników rozgrywek przestrzegania obowiązujących regulaminów. Nie ulegnę presji

ani szantażowi polegającemu na niestawieniu się na spotkaniu. Nie będę też tolerował nieuzasadnionej odmowy przyjęcia zorganizowanej grupy kibiców gości. Chcę jasno podkreślić: w tej sprawie PZPN mówi jednym głosem. Będziemy w tej sprawie nieugięci i sięgniemy po wszelkie dostępne narzędzia, które położą kres temu procederowi”.

W odpowiedzi prezes Królewski zapowiedział, że jeśli jedyną konsekwencją będzie walkower przeciwko Wiśle, wtedy krakowski klub rozważy kroki prawne wobec PZPN.

6 W III lidze ciąg dalszy warmińsko-mazurskiej biedy. Olimpia Elbląg na wyjeździe przegrała 1:3 z rezerwami Jagiellonii, a w Białej Piskiej Znicz dostał czwórkę od Łomży. Na uznanie zasłużył tylko GKS Wiekielec, który w Radomiu ograł 2:0 Broń, dzięki czemu wreszcie opuścił strefę spadkową. Do pełni szczęścia jeszcze daleko, ale pierwszy krok w dobrą stronę został zrobiony.

Wiele może zależeć od wyniku sobotniego meczu Olimpia Elbląg - Wiekielec.

ARTUR DRYHNYCZ

PO 21 KOLEJKACH

1. Legia II	21*	53	59:19
2. Warta	20	47	38:17
3. Łomża	21	46	51:20
4. Żabkovia	21	38	58:35
5. Wigry	21	36	34:31
6. Wisła II	20	34	34:29
7. Troszyn	21	31	51:33
8. Świt	21	30	32:37
9. Lechia	21	28	44:35
10. Broń	21	28	26:34
11. Olimpia	20	27	33:37
12. Jagiellonia II	21	26	25:30
13. Widzew II	20	24	37:48
14. Betchatów	21	20	34:49
15. Wiekielec	19	17	18:30
16. Mławianka	21	17	31:44
17. Wasilków	20	14	20:45
18. Znicz	20	5	13:65

* liczba rozegranych meczów

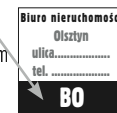
Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
 www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Borkowski (Gotowca), 48 m2, 399000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł zęb czasu, spokojne miejsce, blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję, sklepu, komunikacji, zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, 53/AS.

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p, więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 75/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości, obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa, sucha obecnie łąka. Więcej 603 584 180, 55/AS.

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda, kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi. 603 584 180, 52/AS.

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych, sąsiednie działki zabudowane. Przy drodze woda, prąd. Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, 73/AS.

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną, budowlaną, rekreacyjną 603 584 180, 51/AS

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na os. Pojezierze, Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180, 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczęwie, Nagórkach; do III piętra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze, Nagórki, Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

”AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na os. Mazurskim, Mlecznym, Likusach, Dątkach 603-584-180, 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

”AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA, DOMU NA WSI 603-584-180, 89 539-02-00, 79/AS.

”AS” OLSZTYN, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNIE KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN-OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu. Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwatę-

runkowe z możliwością wykupu. Ogrzewanie miejskie. ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe, pomogę spłacić dług, więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań, Domów Własnościowych, Lokatorskich, Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00, 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS

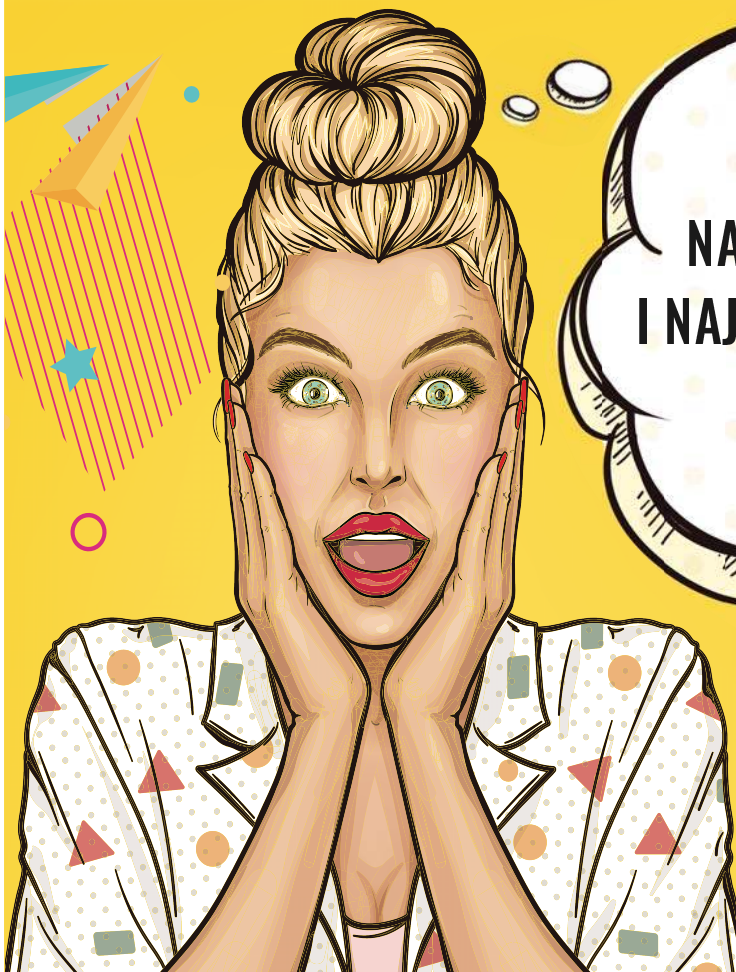
OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2,

299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię, dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem, właściciel rozważa również mały lub pół domu więcej 603 584 180, 23/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicz, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje, kwaterek 1p, ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić, czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/AS.



KRASNAL24.com
 gwiazdy, plotki, skandale



**ODKRYJ ŚWIAT
 NAJGORĘTSZYCH PLOTEK
 I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
 NA NOWYM PORTALU
 KRASNAL.INFO**



**NIERUCHOMOŚCI
ABRYS**
Bożena Marchkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax **089-523-78-78**
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-c-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-d-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.
BO

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? TO PROSTE!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

SPRZEDAM
.....
BO/2

12190bb1-a_3x1-F

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, **LEG-MS-592/ALH**

działki | grunty

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP, malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jedno-

rodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2. Cena 790 000, 00 zł brutto tel. 660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środ-

kowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul. Kołobrzskiej i ul. Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., **KUPIĘ** 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje w Olsztynie. Dowolna lokalizacja --Może być do remontu !!--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, **8/KOS**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... **MOGĄ BYĆ DO REMONTU...** www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **18/KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMEK, SIEDLIKA w różnej lokalizacji... **MOGĄ BYĆ DO REMONTU...** www.kosyl-nieruchomosci.

pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **9/KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Os. Mazurskie, Ww. Legishouse.PI, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, **151766/ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Ww. Legishouse.PI, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom, duża działka, 2 garderoby, 2 łazienki, garaż na 2 auta. Woda, kanalizacja i sieć gazowa miejska, dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel. 660 590 596, **95679/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej, parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla. Czyszczenie 1775,50 + VAT 23% + opł. tel. 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**



wawa.info

PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

NOWY PORTAL INFORMACYJNY



50240bb-b-K



SPORT.wm.pl

WTOREK 10.03.2026

„KRÓLEWSCY” KONTRA „OBYWATELE”

PIŁKA NOŻNA \\ We wtorek i środę rozegrane zostaną pierwsze mecze 1/8 finału Ligi Mistrzów. Na pierwszy plan wysuwa się starcie Realu z Manchesterem City. Ciekawie może być też w stolicy Francji, gdzie Paris Saint-Germain podejmie Chelsea.

Real i City zagrają w fazie pucharowej LM w... piątym sezonie z rzędu. Od rozgrywek 2021/22 w dwumeczu trzykrotnie lepsi byli „Królewscy”, a raz awansowali podopieczni Hiszpana Josepa Guardioli.

Szczególnie zacięta była półfinałowa batalia w sezonie 2021/22. W pierwszym spotkaniu „The Citizens” zwyciężyli u siebie 4:3, a od 73. minuty rewanżu prowadzili 1:0. W 90. oraz pierwszej doliczonej minucie Real zdobył jednak dwie bramki, doprowadził do dogrywki, w której strzelił też gola na 3:1 i awansował.

Ostatnio te zespoły rywalizowały w 6. kolejce bieżącego sezonu. Wówczas na Santiago Bernabeu gospodarze prowadzili 1:0, by ostatecznie przegrać 1:2. Łącznie w 15 dotychczasowych meczach obie strony odniosły po pięć zwycięstw i pięciokrotnie zremisowały.

W środę w Madrycie najprawdopodobniej zabraknie kontuzjowanego Francuza Kyliana Mbappe, najlepszego strzelca gospodarzy. Powinien za to wystąpić napastnik gości Erling Haaland, zdobywca 56 goli w 56 występach w Lidze Mistrzów. Norweg odpoczywał w weekend, gdy Manchester City wygrał z Newcastle United 3:1 w 1/8 finału Pucharu Anglii.

W PARYŻU PSG BĘDZIE CHCIAŁO WZIĄĆ REWANŻ NA CHELSEA ZA PRZEGRANY 0:3 FINAŁ KLUBOWYCH MISTRZOSTW ŚWIATA W LIPCU UBIEGŁEGO ROKU. BYŁA TO JEDYNA WYGRANA LONDŹCZYKÓW W OSTATNICH SZĘŚCIU SPOTKANIACH TYCH EKIP.



Trening piłkarzy Newcastle United przed wtorkowym meczem z FC Barcelona

Paryżanie przystąpią do tego meczu po piątkowej porażce z AS Monaco (1:3) we francuskiej ekstraklasie. Hiszpański trener Luis Enrique przyznał, że mentalność jego piłkarzy nie jest taka, jakiej oczekuje. - Kiedy pojawiają się problemy, pierwsza „odłącza się” głowa. To dość typowe, choć to uczucie jest dziwne i złe, ale trzeba pamiętać, że to tylko jeden mecz. Pewność siebie to nie jest coś, co można kupić. Trzeba ją budować każdego dnia. Przechodzimy trudności, ale trzymamy się nadziei, że szybko uda się to zmienić - powiedział szkoleniowiec na łamach „L'Equipe”.

Barcelona, której piłkarzami są Robert Lewandowski i Wojciech Szczęsny, rywalizować będzie z Newcastle United. Tego przeciwnika już poznała w tym

sezonie - na inaugurację fazy ligowej pokonała go na wyjeździe 2:1. Oba gole dla Katalończyków zdobył wówczas Anglik Marcus Rashford.

Inną hiszpańsko-angielską parę tworzą Atletico Madryt i Tottenham Hotspur. Tu faworyt wydaje się oczywisty, biorąc pod uwagę, że Londyńczycy walczą o utrzymanie w Premier League, a podopieczni argentyńskiego trenera Diego Simeone o podium La Ligi. Z drugiej strony, to „Koguty”, które w poprzednim sezonie triumfowały w Lidze Europy, zakwalifikowały się bezpośrednio do 1/8 finału, a Atletico musiało w barażach wyeliminować Club Brugge.

Pierwszą przeszkodą w fazie pucharowej Arsenalu Londyn, który wygrał wszystkie osiem spotkań rundy zasadniczej (ligowej),

będzie Bayer Leverkusen. To szczególny pojedynek dla Niemca Kaija Havertza, który trafił do akademii „Aptekarzy” w wieku 11 lat, a później strzelił dla seniorskiej drużyny 46 goli w 150 występach. W 2020 trafił do Chelsea Londyn, a od 2023 roku broni barw „Kanonierów”. Inny piłkarz Arsenalu Ekwadorczyk Piero Hincapié jest wypożyczony do tego klubu właśnie z Bayeru.

TRUDNE ZADANIE CZEKA ATALANTĘ BERGAMO NICOLI ZALEWSKIEGO, KTÓRA WYELIMINOWAŁA W BARAŻU BORUSIĘ DORTMUND (0:2 i 4:1), ALE TERAZ PRZYJDZIE JEJ ZMIERZYĆ SIĘ Z JESZCZE SILNIEJSZYM NIEMIECKIM RYWALEM - BAYERNEM MONACHIUM.

Łatwo wskazać faworyta dwumeczu między Liverpoolem a Galatasaraj Sztambuł, zwłaszcza biorąc pod uwagę fakt, że turecki zespół zakwalifikował się do 1/8 finału po raz pierwszy od 12 lat. Inne światło na te starcia rzuca jednak fakt, że oba kluby spotkały się już w fazie ligowej bieżącego sezonu w Stambule i wówczas to gospodarze wygrali 1:0 po голу Nigeryjczyka Victora Osimhena.

Największym outsiderem tej rundy jest norweskie Bodoe/Glimt, które rozgrywa debiutancki sezon w Lidze Mistrzów. W starciu ze Sportingiem Lizbona nie jest jednak skazane na porażkę, biorąc pod uwagę wyniki czterech ostatnich meczów klubu ze Skandynawii: 3:1 z Manchesterem City, 2:1 z Atletico Madryt oraz 3:1 i 2:1 z Interem Me-

diolan w barażu o awans do 1/8 finału.

Finał trwającej edycji LM zostanie rozegrany 30 maja w Budapeszcie.

>>> Mianem „geniusza” i „cudownego dziecka” okrzyknęły media w Portugalii polskiego piłkarza FC Porto Oskara Pietuszeńskiego po niedzielnej klasyce z Benficą Lizbona (2:2). Nastolatek z Białegostoku zdobył w tym meczu jedną z bramek. Dziennik „Record” przypomniał pomeczową złość trenera gospodarzy Jose Mourinho, który ocenił, że swoim golem Pietuszeński ośmieszył defensywę „Orłów”. Z kolei telewizja Canal 11 uznała 17-letniego Polaka za najlepszego zawodnika ekipy gości w niedzielnym meczu, dając mu „ósemkę” w 10-stopniowej skali. Komentatorzy stacji podkreślili jego wysokość umiejętności, w szczególności drybling, po którym zdobył on gola.

Lizbońska telewizja sportowa odnotowała, że Polak dzięki niedzielnej bramce stał się najmłodszym whistorem rywalizacji Benfiki z FC Porto obcokrajowcem, który uzyskał bramkę. PAP

TERMINARZ LM

>>> **Wtorek:** Galatasaraj Sztambuł - Liverpool (godz. 18.45), Atalanta Bergamo - Bayern Monachium (21 Canal+ Family), Atletico Madryt - Tottenham Hotspur (21), Newcastle United - Barcelona (21)
>>> **Środa:** Bayer Leverkusen - Arsenal Londyn (18.45), Bodoe/Glimt - Sporting Lizbona (21), Paris Saint-Germain - Chelsea Londyn (21), Real Madryt - Manchester City (21 TVP 1, TVP Sport)